

II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj tj. w czwartek 3 bm. o godzinie 10 rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady II plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka.

Przyjęty porządek dzienny obrad obejmuje omówienie metod opracowania planu na lata 1971-75 oraz zadań w dziedzinie zwiększania efektywności inwestycji w gospodarce narodowej, jak też informacje o przygotowaniach do Międzynarodowej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych oraz o posiedzeniu Doradczego Komitetu

Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie.

Przemówienie wprowadzające do rozstrzygnięcia referatu Biura Politycznego KC PZPR dotyczącego I. punktu porządku dziennego — wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. Bolesław Jaszczuk.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Zabrał w niej głos: zastępca członka KC PZPR, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka, zastępca członka KC sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. Tadeusz Pyka, I sekretarz KZ PZPR Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina tow. Karol Jasek, sekretarz KW PZPR w Kielcach tow. Bogusław Stachura, sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. Włodzimierz Stażewski, sekretarz WKW PZPR tow. Zbigniew Zieliński, wiceminister przemysłu maszynowego tow. Jan (Dokończenie na str. 2)



W Warszawie podpisano umowę o współpracy gospodarczej. Naukowej i technicznej między Polską i Kuba. Ze strony polskiej umowę podpisał wicepremier — P. Jaroszewicz, ze strony kubańskiej — sekretarz KC KP Kuby — C. R. Rodriguez. Na zdjęciu: rozmowa polsko-kubańska. Pierwszy od lewej — Carlos, Rafael Rodriguez* drugi od prawej — Piotr Jaroszewicz. CAF — Lanaria

Niedziela godz. 14.50

„My — 69^{1#}”

Przypominamy, że w najbliższą świąteczną niedzielę, 6 kwietnia w teleturnieju „My — 69^{1#}” zmierzą się reprezentacje Koszalina i Opola. Program naszego występu poda liśmy wczoraj. Turniej rozpoczyna się o godz. 14.50.

o zdrowienia z Polski

Święto narodowe WRL

BUDAPESZT (PAP)

Dziś, tj. 4 kwietnia przypada 24. rocznica wyzwolenia Węgier. Budapeszt przybrał z tej okazji odświętną szatę.

Centralne uroczystości odbędą się dziś. Na placu defilad 12 tys. nowych członków Komunistycznego Związku Młodzieży złoży uroczyste ślubowanie.

W przeddzień święta odbyły się uroczystości składania

wieńców u stóp pomników i na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier.

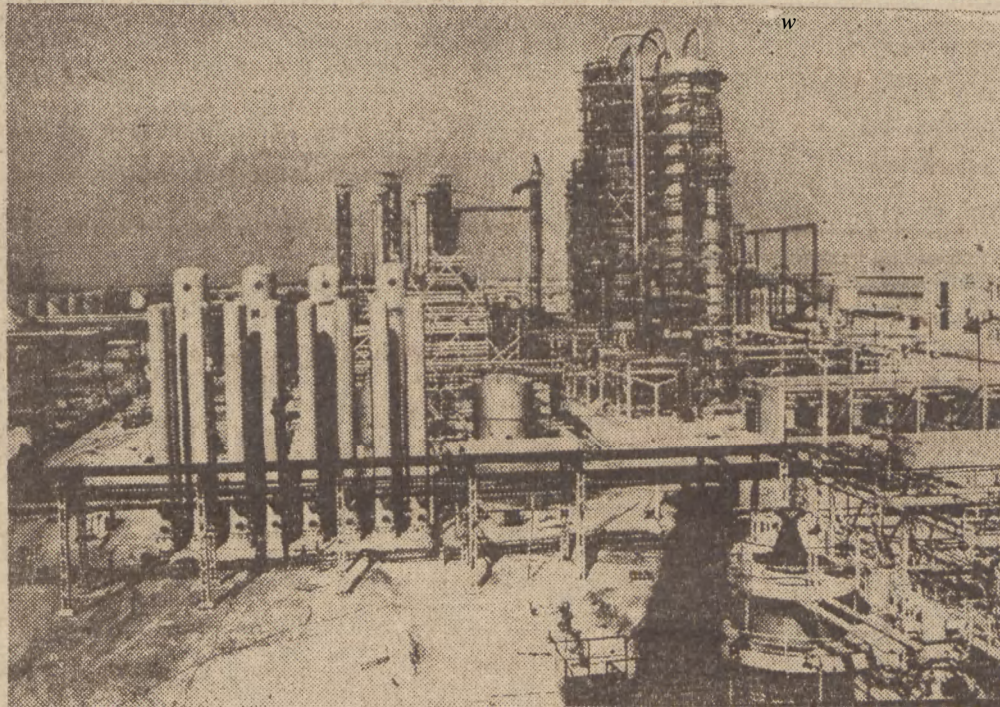
Z okazji święta bratnich Węgier przywódcy partii i rządu PRL przesłali kierownictwu partii i rządu WRL oraz narodowi węgierskiemu serdeczne pozdrowienia i gratulacje.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ



ORGAN KW PZPR W KOSZAUNIE

ROK XVII Piątek, 4 kwietnia 1969 r. Nr SI <5124>



Na zdjęciu: budowa wież destylacyjnych rafinerii Nadrufunajefskich Zakładów Przemysłu Naftowego. (CAF — Jit)

Braciom Węgrom

„Wizyta nasza była krótka, ale jej przebieg i rezultaty są pozytywne i niezwykle ważne dla obu stron.”

(Wł. GOMUŁKA)

„Cieszymy się, że nasze poglądy we wszystkich sprawach są identyczne. I jesteśmy przekonani, że ta jedność jest trwałą podstawą naszej dalszej współpracy i szerszego jej rozwoju.”

(J. KADAR)

BRATNI naród węgierski obchodzi dziś swoje święto narodowe — 24. rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką spod panowania faszyzmu. Z tej właśnie okazji uważamy za potrzebne przytoczenie wypowiedzi przywódców o-

bu naszych krajów na temat łączących je stosunków. Są to — przypomnijmy — wypowiedzi i okazji wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej na Węgrzech w maju ub. roku, kiedy to zawarty został nowy polsko-węgierski Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

„W tysiącletniej historii naszych krajów — pisał w dniu polskiej wizyty w Budapeszcie organ partii węgierskiej „Nepszabadsag” — ostatnie 23 lata były pierwszym okresem, w którym nasze idee i interesy są całkowicie identyczne”. Dzisiaj, oczywiście, można już mówić o dwudziestu czterech latach.

(Dokończenie na str. 5)



- „Jeden o! Malutina” — reportaż o żołnierzu — wyzwolicielu Ziemi Koezińskiej, teraz — młynarzu;
- fragmenty utworów nagrodzonych na wojewódzkim konkursie literackim: ooesia zygimunta Flisa.
- „W sprawie kota” — proza Zbysława Góreckiego?
- „Tatamrce Interpolu”;
- przegląd wydarzeń międzynarodowych — „Bieguny”;
- „W gospodarczej izolacji” — z cyklu: „Ziemia Bytowska od Polski do Polski”;
- fotoreportaż „Pamiętka z nad morza”.

Wydanie świąteczne — 12 stron

/Sytuacja w Wietnamie fir kozmowy iw Paryżu

Rosną straty US Army

PARYŻ (PAP)

Kolejne jedenaste posiedzenie plenarne konferencji w sprawie Wietnamu odbyło się wczoraj w Paryżu.

Na posiedzeniu przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Tran Buu Kietn stwierdził, że admirał cja Nixona „nadał gorąco-wo wzmaga wojnę w Wietnamie Południowym.”

W środę i czwartek rano siły wyzwoleńcze ostrzelały ponad 10 baz i innych obiektów wojskowych USA i wojsk reżimu Wych. Szczególnie zacięte walki zanożowano w pobliżu granicy z Kambodżą oraz w delcie Mekongu.

Według danych amerykańskiego dowództwa wojskowego w Wietnamie Południowym straty wojsk USA w okresie ostatniej pięcioletniej ofensywy sił wyzwoleń-

Doc. Bogusław Drewniak organizatorem WSN w Słupsku

• (In*, wł.)

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołało 2 dniem 4 kwietnia br. docenta dra habilitowanego Bogusława Drewniak na stanowisko organizatora Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku. Doc. B. Drewniak jest znanym w naszym województwie działaczem i naukowcem. (Z. P.*

Ordn. 25-Cena

POLSKI LUDOWEJ

Zobowiązania

częściowo wykonane

(Inf. wł.)

Od słupskich zakładów produkcyjnych otrzymujemy meldunki o częściowym wykonaniu zobowiązań podjętych do uczczenia 20-lecia powstania Polski Ludowej.

Łoga Północnych Zakładów

Obuwia zrealizowała już swój czyn w 50 proc. Zapowiadała mianowicie wyprodukowanie dodatkowo ponad plan roku bieżącego 100 tys. par obuwia a wykonała 53 tys. par. Według przewidywań naczelnego dyrektora PZO, (nż Andrzeja Gajosa pozostałe 48 tys. par obuwia załoga wykona w bieżącym kwartale a nie jak przewidywano początkowo do końca roku.

W Fabryce Cukrów „Pomorzanka”, z odcie z zobowiązań, załoga wyprodukowała dodatkowo w roku bieżącym 78 ton różnych wyrobów. Do końca marca wyprodukowa-

(Dokończenie na str. 2)

W rocznicę śmierci dr M. Kinga

4 kwietnia 1969 r. miała miejsce rocznica śmierci przywódcy ruchu M-laryńskiego w USA — Martina Luthera Kinga — laureata pokojowej nagrody Nobla, zamordowanego orze? rasistów w pełni sat i aktywności. Jego postać, ostatec wielkiego człowieka, który poświęcił życie w walce o równouprawnienie dla swych współbraci, pozostanie żywa w pamięci nie tylko najbliższych kontynuatorów jego działalności, ale również wszystkich twierdzących, że walka o pokój i sprawiedliwość.

Na zdjęciu: Martin Luther King, przemawiający do uczestników marszu na Waszyngton (zdjęcie z 1963 roku). (CAF)



Tragiczna katastrofa samolotu PLL „Lot”

WARSZAWA (PAP)

W ubiegłą środę 2 bm. wydarzyła się katastrofa samolotu Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Samolot ten typu AN 24 z 4-8 pasażerami na pokładzie oraz 5 członkami załogi wystartował z Warszawy o godz. 15.20 do Krakowa, gdzie miał lądować o godz. 16.15. Z nie ustalonych dotąd przyczyn samolot runął na ziemię w odległości 6 km od wsi Podpolice koło Zawoju w pow. Sucha, woj. krakowskie. Według informacji przybyłych na miejsce funkcjonariuszy MO i lekarzy, wszyscy pasażerowie i załoga ponieśli śmierć.

Na miejscu katastrofy udała się Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych Ministerstwa Komunikacji.

Na miejsce katastrofy udali się także przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z wicemin. Stanisławem Mroczkiem i dyrektorem Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego, Mieczysławem Kowies-

Zmiany w planowaniu i metodach inwestowania

TOWARZYSZE!

Biuro Polityczne proponuje, aby obecne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego rozpatrzyło problematykę metod i kierunków opracowania na stepnego planu 5-letniego oraz podniesienia stopnia sprawności procesu inwestycyjnego. Od właściwego rozwiązania tych podstawowych problemów zależy będzie postęp we wdrażaniu intensywnych form produkcji i ogólny wzrost efektywności naszej gospodarki.

Obecnie przystępujemy do konkretyzacji wytycznych planu na lata 1971—75 zawartych w Uchwale V Zjazdu partii. Konkretyzacja kierunków rozwoju nie może być aktem jednorazowym i to w dodatku aktem ze strony władz nadzędnych. Jest to proces społeczny w którym biorą udział szerokie rzesze pracowników, to tak na szczeblu centralnym jak i w zjednoczeniach, przedsiębiorstwach, w radach narodowych i w zapleczu techniczno-naukowym. Aby stworzony w ten sposób kompleksowy program rozwoju sił wytwórczych optymalnie odpowiadał zarówno potrzebom kraju, jak też jego możliwościom, konieczne jest zastosowanie odmiennych niż w poprzednich okresach metod opracowywania planu.

Proponuje się, aby wstępne wytyczne do opracowania projektu planu 5-letniego przesłać do zjednoczeń, przedsiębiorstw i rad narodowych miałyby bardziej ogólny charakter, aby określały sumę nakładów inwestycyjnych, wzrost produkcji i asortyment wiodących grup wyrobów oraz zadania w dziedzinie postępu technicznego i ekonomicznego. Taki charakter wstępnych wytycznych otwiera pole manewru i poszukiwania optymalnych rozwiązań w zakładach, w zię nocnych przedsiębiorstwach i radach narodowych. Przedsiębiorstwa i zjednoczenia w oparciu o przyznany im limit nakładów inwestycyjnych i wstępne wytyczne opracują własny projekt planu inwestycyjnego i produkcyjnego, który w świetle rachunku ekonomicznego powinien być optymalnie najkorzystniejszy tak dla przedsiębiorstwa jak i dla całej gospodarki narodowej. Powinien on zakładać m. in. dalszy wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów jednostkowych produkcji oraz poprawę opłacalności produkcji eksportowej.

Projekt planu przedsiębiorstwa, kombinatu czy zjednoczenia powinien zawierać zamierzenia dotyczące zmniejszenia lub zlikwidowania istniejącej jeszcze rozpiętości między poziomem jakości i nowoczesnością wyrobów produkowanych u nas a osiąganym w krajach gospodarczo przodujących.

Należy w zasadniczy sposób podnieść wagę i znaczenie prac koncepcyjnych prowadzonych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach oraz w zapleczu naukowo-technicznym nad opracowaniem długofalowej prognozy rozwojowej danej branży. Szczególną rolę mają tu do odegrania pracownicy instytutów przemysłowych, laboratorii badawczych oraz biur konstrukcyjnych i technologicznych.

Zasadnicze znaczenie w opracowaniu planu 5-letniego w przedsiębiorstwach będzie mieć oparte na rachunku ekonomicznym, wyprofilowanie produkcji stosownie do wymogów rynku i eksportu, przy maksymalnym uwzględnieniu postulatów specjalizacji i powiększeniu serii produkcyjnych. W tym też głównie kierunku powinny zmierzać projekty planów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach, które to projekty będą poddane szerokiej dyskusji w gronie aktywnego społeczeństwa ekonomicznego.

Aby dyskusja ta mogła być owocna kryteria racjonalności ekonomicznej proponowanych inwestycji muszą być rozumiane i znane przez załogę. Ogólny wskaźnik ekonomicznej efektywności inwestycji nie spełnia tego wymogu. Konieczne będzie, jak to proponuje się w referacie, zastosowanie bardziej komunikatywnego sys-

Zagajenie wygłoszone przez członka Biura Politycznego KG PZPR low. Bolesława Jaszcuka (Skróci)

temu oceny w postaci podziału wszystkich inwestycji na kilka grup, zależnie od osiąganych parametrów techniczno-ekonomicznych.

Obok zmian w metodzie opracowywania planu, proponujemy istotne innowacje w metodzie planowania inwestycji. Zasadniczy ich sens polega na odmiennym potraktowaniu inwestycji w przemyśle przetwórczym niż we wszystkich pozostałych gałęziach. O ile bowiem w tych ostatnich za równo program rzeczowy, jak i związane z nim środki zostaną określone z góry na całe 5-lecie w ostatecznej i nieprzekraczalnej wysokości, o tyle w przemyśle przetwórczym zostaną od razu przyznane środki tylko na konkretne inwestycje, prowadzone w latach 1971—73 oraz na ich kontynuację w dwu latach następnych. Natomiast środki na nowe zadania inwestycyjne na lata 1974—1975 zostaną umieszczone w centralnej rezerwie. Kierunki i rodzaj tych inwestycji nie dadzą się bowiem określić z góry na 4 lata naprzód.

Takie rozwiązanie sprawy zapewni niezbędną elastyczność w polityce inwestycyjnej.

Jest rzeczą bezsporną, że centralnym problemem naszej polityki ekonomicznej w najbliższych latach będzie stworzenie warunków zapewniających rozwój przemysłu maszynowego.

Oznacza to konieczność wydzielania odpowiednio wielkich środków na rozbudowę mocy produkcyjnych tego przemysłu oraz na rozwój jego zaplecza materiałowego, jakim jest hutnictwo.

Niezależnie jednak od tego stoi przed nami ważne i pilne zadanie lepszego wykorzystania istniejących już w tym przemyśle maszyn i urządzeń oraz powierzchni produkcyjnych.

Wzrost istniejącej produkcji finalnej przez lepsze wykorzystanie czynnych zakładów i zwiększenie współczynnika zmianowości, nie stoi w żadnej sprzeczności z postulatem przeobrażeń strukturalnych przemysłu maszynowego.

Jedną z zasadniczych przyczyn niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu maszynowego są trudności w dostawach kooperacyjnych. Musimy więc energicznie rozwiązywać i ten problem. Produkcja kooperacyjna przy odpowiedniej unifikacji części i zespołów, powinna być wytwarzana w długich seriach w specjalizowanych zakładach.

Osobnego programu w dziedzinie lepszego wykorzystania i rozbudowy zdolności produkcyjnych wymaga odlewnictwo, stanowiące dziś obok kooperacji drugi „wąski przekrój” przemysłu maszynowego. Dla tego resortu zarządzające odlewniami, a przede wszystkim resort przemysłu ciężkiego powinny podjąć wszelkie kroki zmierzające do uzyskania poprawy w odlewnictwie. W opracowanym programie należy przewidzieć przechodzenie na pracę całodobową, utrzymanie w ruchu istniejących odlewni i ich specjalizację.

Podobne programy wykorzystania rezerw produkcyjnych w istniejących i nowo budowanych zakładach należy opracować również w innych gałęziach produkcji.

Dynamiczny rozwój produkcji w wybranych branżach wiąże się z doskonaleniem wzajemnych powiązań międzyzakładowych oraz powiązań zakładów z zapleczem naukowo-technicznym. Kierując się uchwałą V Zjazdu partii oraz doświadczeniami i wnioskami niektórych zjednoczeń i przedsiębiorstw, proponuje się przy stopniowaniu tworzenia kombinatów przemysłowych. Kombinaty — grupując kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw — powinny być zwartym organizmem gospodarczym, łączącym zakłady o podobnym profilu produkcji lub też kooperujące

ze sobą Kombinaty muszą otrzymać odpowiednio rozszerzone porównaniu z przedsiębiorstwami uprawnienia. Utworzenie kombinatów przemysłowych powinno doprowadzić do wzrostu produkcji, obniżki kosztów wytwarzania w oparciu o koncentrację i specjalizację produkcji oraz usprawnienia kooperacji wewnętrznej poprzez ściśle powiązanie zakładów kooperujących z zakładami produkcji finalnej. Przy kombinatach powinny powstać silne placówki zaplecza naukowo-technicznego, które pozwolą na znaczne przyspieszenie tempa postępu technicznego i organizacyjnego.

W pierwszym okresie formy organizacyjne kombinatów mogą mieć charakter eksperymentalny.

Przewiduje się, że w pierwszej kolejności powstaną kombinaty w przemyśle obrabiarkowym i narzędziowym w przemyśle elektrotechnicznym i elektrycznym.

Tworzenie kombinatów musi być poprzedzone odpowiednimi studiami i pracami przygotowawczymi.

Równoległe z przygotowaniem projektów organizacyjnych kombinatu w branżach objętych tymi pracami, należy przystąpić do szkolenia kadry kierowniczej, inżynierskiej i organizatorskiej w zakresie stosowania nowoczesnych metod organizacji i zarządzania. Należy podkreślić z całą mocą, że przy tworzeniu kombinatów chodzi o to, aby maksymalnie uruchomić inicjatywę kadry kierowniczej i załóg.

TOWARZYSZE!

Referat Biura Politycznego prezentuje rozwinęty program usprawnienia procesu inwestycyjnego we wszystkich jego fazach. Sytuacja na tym nadzwyczaj ważnym odcinku jest nadal niepomyślna. Główne tego przyczyny — to zbyt niskie prośbienie inwestycji* zbyt duża liczba równocześnie budowanych obiektów, nieterminowe dostawy maszyn i materiałów na budowy, przewlekły tryb opracowania dokumentacji technicznej i częste jej przeróbki w trakcie realizacji inwestycji. Niezbędna więc jest ponowna koncentracja uwagi partii na tej problematyce i za stosowanie bardziej skutecznych środków działania.

Centralnym problemem organizacji procesu inwestycyjnego jest ujęcie wszystkich jego faz w racjonalne cykle normatywne lub dyrektywne wynikające z umów.

Dotychczas w wykonawstwie budowlanym i przy ruchu zakładów produkcyjnych normatywy nie mają charakteru dyrektywnego, nie liczą się z nimi ani resorty i zjednoczenia przy corocznym ustalaniu wielkości nakładów ani też przedsiębiorstwa budowlano-montażowe i producenci maszyn i urządzeń. Nie biorą ich także pod uwagę komisje rozdziału robót.

Poprawa istniejącego stanu wymaga wprowadzenia cykli o charakterze wiążącym dla uczestników procesu inwestycyjnego, skrócenia w szeregach przypadków normatywów czasowych budowy oraz ściśle powiązania cykli budowy z systemem finansowania inwestycji i systemem bodźców materialnych, stanowiąc to będzie zasadnicze novum w naszej polityce inwestycyjnej.

Dla wzmocnienia dyscypliny planowania inwestycyjnego i przeciwdziałania rozproszonemu nakładów wprowadza się współczynniki maksymalnego zaangażowania inwestycyjnego w planach resortów, zjednoczeń i rad narodowych. Termin zaangażowania inwestycyjnego oznacza wielkość nakładów, które muszą być wydane, aby zakończyć rozpoczęte już realizowane inwestycje.

Powinno to przyczynić się do skrócenia frontu inwestycyjnego i do większej koncepcji

tracji nakładów w czasie a także do realizowania inwestycji tańszych o krótszych cyklach budowy. Następstwem tego powinno być skrócenie przeciętnego cyklu realizacji inwestycji w całej gospodarce.

Niepokojącym zjawiskiem zwłaszcza w realizacji dużych inwestycji jest zła wycena kosztów w dokumentacji projektowej, a także przekraczanie ich w trakcie budowy. Pewien stopień niedokładności w kosztorysie może mieć miejsce. Nie wszystkie bowiem składniki inwestycji dadzą się z góry ściśle określić w fazie opracowania dokumentacji technicznej.

Nie można jednak godzić się z wadliwą wyceną kosztów powodowaną brakiem poczucia odpowiedzialności i niedbalstwem w pracy projektowej i kosztorysowej. Szczególnie ostatnio w szeregu gałęziach przemysłu w tym również w przemyśle maszynowym występuje wzrost kosztów i przedłużenie okresu budowy spowodowany zmianami w zakresie rzeczowym budowanych obiektów. Tego rodzaju przekroczenia kosztów będą powodować zarówno sankcje finansowe uszczuplające fundusz inwestycyjny resortu jak i utratę części lub całości premii po szczególnych uczestników procesu inwestycyjnego odpowiedzialnych za te przekroczenia. Kwota przekroczenia kosztów, wraz z karnymi odsetkami zmniejszy fundusz inwestycyjny danego zjednoczenia, rady narodowej lub innego inwestora pośredniego oraz ich piano wy limit, na inwestycje nowo rozpoczynane.

Znaczny wpływ na usprawnienie działalności inwestycyjnej powinny wywrzeć nowe zasady finansowania inwestycji. Obecnie wszystkie inwestycje centralne są finansowane bezprocentowym kredytem technicznym z możliwości sankcji w postaci odsetek tylko przy przekroczeniu kosztu lub opóźnieniu terminu uruchomienia obiektu. Nakłady na inwestycje zjednoczeń pokrywane są ze środków własnych zjednoczeń, uzupełnianych ewentualnie, jeśli zachodzi taka potrzeba niskoprocentowanym zwrotnym kredytem bankowym.

Taki stan nie daje możliwości skutecznego oddziaływania instrumentami finansowymi na realizację inwestycji.

Proponowany system finansowania inwestycji, wiążąc działalność inwestycyjną ze środkami własnymi i z rozrachunkiem gospodarczym ma na celu bardziej skuteczne oddziaływanie środkami finansowymi na cykl realizacji inwestycji i na jej koszty, sfera działania kredytu bankowego zostaje bowiem oddzielona od sfery działania środków własnych. Finansowanie inwestycji produkcyjnych odbywać się będzie wyłącznie poprzez kredyt oprocentowany. Natomiast środki własne będą mogły być użyte wyłącznie na całkowitą lub częściową spłatę tego kredytu. Oznacza to, że stan posiadanych środków przez zjednoczenia nie wpływa na wielkość jego inwestycji, która jest określona wyłącznie przez plan.

Takie rozwiązanie powinno skłaniać inwestorów do wyboru inwestycji o krótkim cyklu oraz do skracania normatywnego czasu ich trwania.

Za przekroczenie kosztów i normatywnego cyklu naliczane będą rosnące progresywnie odsetki bankowe, powodujące wraz z sumą dodatkowego kosztu zmniejszenia rocznych limitów na nowo rozpoczynane inwestycje.

Spłata zaciągniętego kredytu zależnie od charakteru inwestycji nastąpi po jej rozliczeniu w całości lub też częściowo z funduszu inwestycyjnego zjednoczenia, zgodnie z zawartą umową między bankiem a zjednoczeniem.

Źródłem spłaty części kredytu

tu nie pokrytej z funduszu inwestycyjnego zjednoczenia, będzie zysk przedsiębiorstwa, któremu inwestycja została oddana w użytkowanie. W ten sposób inwestycja zostanie połączona z rozrachunkiem przedsiębiorstwa a jej aktywność będzie mogła być w praktyce sprawdzona.

Warunki spłaty tej części kredytu* a przede wszystkim podział jej na raty roczne, ustalą między sobą bank i przedsiębiorstwo. Mogą one przewidywać różne dla przedsiębiorstwa ulgi. Przy terminowym osiągnięciu projektowej zdolności produkcyjnej powinna być stosowana bonifika częśći pobieranych odsetek od kredytu. Tego rodzaju ulgi powiązane z wynikiem finansowym przedsiębiorstwa, a więc i funduszem zakładowym, powinny skłaniać załogę do wysiłków nad szybkim opanowaniem produkcji i użytkowaniem w terminie zgodnym z projektem mocy produkcyjnej.

Temu samemu celowi ma służyć wprowadzenie dyrektywnych cykli dochodzenia do projektowych zdolności produkcyjnych.

Uporządkowania wymaga również system corocznego rozdziału robót. Zasada koncentracji mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych resortu budownictwa na inwestycjach grupy A wymaga odciążenia ich od robót drobnych i remontów. Przyczyni się to między innymi do lepszej niż do tychczas realizacji podstawowych inwestycji rad narodowych takich jak budownictwo mieszkaniowe, szkolne i służby zdrowia, gdzie sytuacja była dotąd szczególnie niekorzystna. Odpowiedzialność za realizację wymienionych inwestycji, które w planie terenowym rady narodowej stanowią około 85 proc. całości inwestycji ciężkiej będzie na Ministerstwie Budownictwa. Rady narodowe będą natomiast odpowiedzialne za pozostałe inwestycje, dla których muszą odpowiednio rozwinąć potencjał wykonawczy.

Poza tym rady narodowe będą zobowiązane w oparciu o przekazane im plany i środki inwestycyjne przez zjednoczenia i resorty — opracować programy realizacji wspólnych lub skojarzonych inwestycji na swym terenie.

Usprawnienia wymaga też działalność inwestycyjna w gospodarce terenowej. Proponuje się, by środki na inwestycje terenowe przyznawane były w wielkościach globalnych z określeniem jedynie nakładów na budownictwo mieszkaniowe i na szkolnictwo.

Proponowane przez Biuro Polityczne zamierzenia prowadzą do dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych. Ich działalność koordynacyjna powinna prowadzić do opracowania jednolitego planu inwestycyjnego — obejmującego nakłady inwestycyjne wszystkich inwestorów we wszystkich grupach.

TOWARZYSZE!

Zadania, które obecne plenum stawia przed partią — jej organizacjami i instancjami — są trudne i odpowiedzialne. Prawidłowa ich realizacja wymagać będzie przezwyciężenia wielu starych nawyków i błędów, pełnego zrozumienia przez aktywny gospodarczy i partyjny istoty proponowanych zmian w polityce inwestycyjnej oraz w nowych metodach planowania i szerokiej ich popularyzacji wśród załóg zakładów przemysłowych i instytucji.

Tej szerokiej pracy wyjątniejszej musi jednocześnie towarzyszyć stałe ulepszanie metod partyjnej i społecznej kontroli podjętych wniosków i uchwał. Na pilność i aktualność tego zadania wskazuje zawarta w referacie Biura Politycznego krytyczna ocena realizacji Uchwały VI Plenum KC w sprawie doskonalenia działalności inwestycyjnej. Uchwała ta, w wielu istotnych punktach nie została wykonana. Wiele spraw załatwiono formalnie.

Organizacje partyjne — szczególnie w biurach projektowych, a także w służbach inwestycyjnych, na placach budów powinny skuteczniej niż dotychczas kontrolować, jak ich instytucja czy przedsiębiorstwo wywiązuje się ze swoich zadań, jak przyczynia się do terminowej realizacji inwestycji oraz obniżki ich kosztów.

Realizacja uchwały wymaga przezwyciężenia atmosfery stałego nacisku na zwiększanie inwestycji ponad wielkości ustalone w planie. W wojewódzkich programach działania, zatwierdzonych przez komitety wojewódzkie nie mogą być zawarte rozmaitego rodzaju propozycje inwestycyjne przedsiębiorstw czy instytucji, nie przewidziane w planie państwowym.

Pożądana poprawa w efektywności procesu inwestycyjnego może nastąpić tylko poprzez wyeliminowanie z naszego działania tych wszystkich szkodliwych i przeszkadzających nam w rozwoju praktyk. Może tego dokonać tylko pełne konsekwencje działania organizacji i instancji partyjnych, właściwa praca resortów i rad narodowych.

Naszym podstawowym obowiązkiem będzie zapewnienie realizacji uchwały, jaką podejmie obecne plenum Komitetu Centralnego.

15—9J czerwca br

I Koszalińskie Dni Techniki

* (INF. WL.)

Wczoraj w Domu Technika w Koszalinie odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich, zjednoczeń przemysłowych oraz większych zakładów pracy, podczas którego powołano Komitet Honorowy I Koszalińskich Dni Techniki. Na czele 15-0sobowego Komitetu Honorowego stanął przewodniczący WKZZ tow. Michał Piechocki. Zatwierdzono również termin pierwszy raz organizowanych w naszym województwie Koszalińskich Dni Techniki oraz ich program. Powołano jednocześnie komitet organizacyjny, na którego czele

stanął przewodniczący Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT tow. Jerzy Krętkowski.

I Koszalińskie Dni Techniki trwać będą od 12 do 21 czerwca br.

Zainauguruje je uroczyste wręczenie nagród NOT za wybitne osiągnięcia w rozwoju techniki oraz otwarcie wojewódzkiej wystawy technicznej z okazji 25-lecia PRL. Poza imprezami o charakterze ogólnym przewidziane są również inne jak wystawy odczyty, konferencje naukowe organizowane przez stowarzyszenia branżowe a także Dni Regionu Słupskiego.

Klimat jest podstawowym czynnikiem abiotycznym kształtującym warunki środowiskowe danego ekosystemu krajobrazowego. Jest uzależniony od szerokości geograficznej*wniesienia nad poziomem morza, szaty roślinnej i od działalności człowieka. Klimatologia rozróżnia 3 działy w tym zakresie Makroklimat oznaczany przez wskazania sieci stacji meteorologicznych w odstępach wielokilometrowych. Klimat lokalny (zwany także miejscowym) kształtuje się w zależności od warunków miejscowych. Szczególnie wyraźnie zaznacza się jego zmienność w terenach pagórkowatych i górskich, gdzie lokalne różnice dają się zauważyć już w zasięgu setek metrów. Mikroklimatyczne zjawiska zachodzą w przyziemnej warstwie powietrza grubości do 2 m. Warstwa ta wyróżnia się szczególnie wysoką amplitudą poziomych gradientów, wykazując znaczne różnice temperatur i wilgotności już w zasięgu dziesiątek centymetrów, (rys. 1).

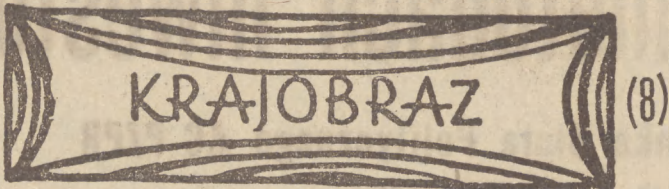
Znajomość zjawisk zachodzących w zakresie klimatu miejscowego i mikroklimatu, takich jak promieniowanie słoneczne, temperatura powietrza, wilgotność i wiatr, ma pierwszorzędne znaczenie dla właściwego gospodarowania w danym ekosystemie rolniczym, a przede wszystkim pozwala na właściwy dobór zróżnicowanych fizjograficznie terenów dla odpowiednich rodzajów gospodarki. Jeśli bowiem w zakresie makroklimatu możliwości ingerencji człowieka są znikome, to w pozostałych działach gospodarz terenu może przekształcać warunki miejscowe zarówno w korzystnym, jak i niekorzystnym dla krajowego kierunku.

W krajobrazie kulturowym — rolniczym ogromną rolę przypisuje się kompleksowemu pojęciu „ochładzania” — odcinając od niego rozumie się zespół czynników wywierających istotny wpływ na przemiany biologiczne zachodzące w powierzchni czynnej gleby i pokrywającej ją roślinności. Do czynników ochładzania zaliczamy: temperaturę, wilgotność i ruch powietrza oraz promieniowanie. Jeśli przyjdzie nam rozpatrywać wielkość ochładzania, np. na powierzchni wolno stojącego pagórka to stwierdzimy, że pomimo wyższej temperatury panującej na powierzchni zbocza południowego wielkość ochładzania będzie tu większa, niż np. na zboczu wschodnim, z powodu udziału wiatru zachodniego, który na zboczu południowym zwiększa swoją szybkość styczną. Na tym też zboczu w okresie letnim nastąpi szybsze wysychanie gleby, a tym samym zanizanie zbiorów roślinnych.

Kapitałną wartość ochronną przed nadmiernym ochładzaniem gleby w początkach okresu wegetacyjnego i wysuszeniem jej w okresie letnim i jesiennym, posiadają wspomniane w odcinku 5 niniejszego cyklu, pasy wiatrochronne (rys. 2). Są to pasma obsadzone nie zielenią wysoką, powodującą zmniejszenie szybkości wiatru, a tym samym zmniejszenie jego szkodliwej dla wegetacji działalności ochładzającej i wysuszającej na polach leżących pomiędzy pasami. Za kres działania pasa przyjmuje się na około 400 m i w takich też odstępach proponuje się sadzić agrobiologów, w terenach zagospodarowanych rolniczo.

W zimie, kiedy wiatr pędzi poziomo płatki śniegu, pasy powodują intensywniejsze zaleganie śniegu na przyległych polach co ma swoje znaczenie w gospodarce wodnej dla produkcji roślinnej. Obserwując masowe wycinanie drzew przydrożnych, które dotychczas pełniły w naszym krajobrazie rolę pasów wiatrochronnych, należy się obawiać, że brak tych naturalnych przeszkód może spowodować gwałtowny wzrost stopnia ochładzania gleby i roślin na pobliskich polach, nadmierne wysuszenie w lecie i związanie śniegu w zimie. Zniknięcie istniejących w danym krajobrazie od wielu lat zasłoniętych jest dla pobliskich gleb takim szkolem, jak zdjęcie kości z człowieka śpiącego w chłodnym pomieszczeniu. Starczy i doświadczenia rolnicy pamiętają przypadki gwałtownych zmian w produkcji rolniczej spowodowanych bezrozumnym usuwaniem grup lasów zieleni wjsiołej.

Prot. d r Andrzej Rzymkowski



& Rodzaje klimatu & Wielkość ochładzania fs Inwersja

• Melioracje klimatyczne

Bezwzględne niszczenie istniejących zadrzewień przy drogach pełniących dotychczas rolę pasów wiatrochronnych dla przyległych pól jest przykładem szkodliwej ingerencji, u przemysłowionej działalności człowieka w krajobrazie rolniczym, pod pozorem poprawy stosunków komunikacyjnych, a w sumie szkodliwych dla całokształtu produkcji.

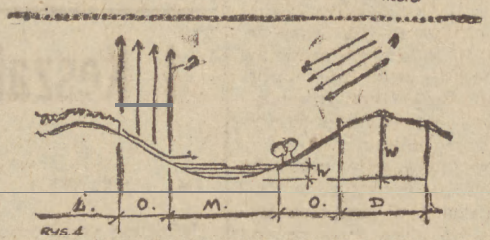
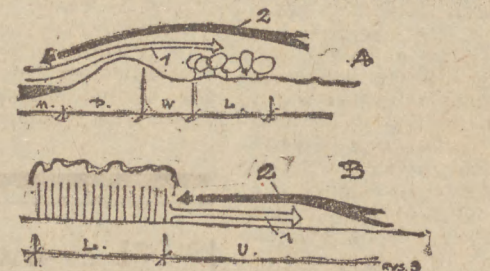
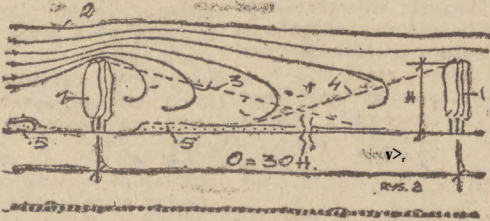
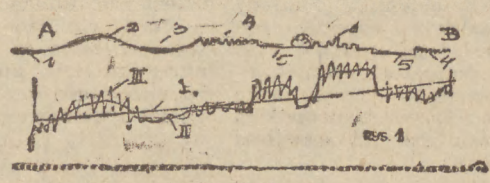
Wiatr zatem obok temperatury, jest podstawowym czynnikiem klimatu, wpływającym na stopień ochładzania szczególnie w okolicach nadmorskich, gdzie liczba dni bezwietrznych w roku jest znikoma. Oprócz wiatrów typu makroklimatycznego spotykamy się z miejscowymi ruchami poziomymi powietrza, wiejącymi po między lądem i morzem, lasem i polem — na skutek różnic temperatury spowodowanych promieniowaniem słonecznym. (rys. 3).

W krajobrazie falistym, morenowym takim jak nasz koszański, spotykamy się ze szczególnym zjawiskiem mikroklimatycznym, jakim jest tzw. inwersja. Zimą lub na wiosnę pod wpływem promieniowania słonecznego, powierzchnia czynna zboczy nagrzewa się w ciągu dnia. Podczas bezchmurnych nocy następuje w promieniowanie zmagazynowane go w glebie w ciągu dnia ciepła powodujące silne oziębianie powierzchni, od której z kolei oziębia się przyległa warstwa powietrza. Na skutek zwiększonego ciężaru właściwego warstwy ta pokonywając tarcie podłoża, zsuwa się po pochyłości zbocza i zalega na dnie doliny. W ten sposób spływa ją ze zbocza kolejne warstwy tworząc na dnie doliny zalew mroźnego powietrza, podczas gdy na wyżej położonych terenach jest cieplej. Tego rodzaju inwersja zdarza się stosunkowo rzadko, gdyż na jej powstanie musi się złożyć sporo warunków a przede wszystkim musi panować bezchmurna słoneczna i bezwietrzna typowa wyżowa pogoda. Niemniej wystarczy jeden taki dzień, by mroźny zalew zniszczył na wiosnę delikatne jarzyny zasadzone w tym miejscu powodując szkody nie do powetowania w danym roku. Zimowa inwersja wyrządza szkody w drzewostanie owocowym sadzon nieopatrznie na dnie dolin.

Waląc ze skutkami inwersji prowadzą rolnicy w sposób pobiegawczy to znaczy że unikają uprawy delikatnych kultur na dnach dolin obsiewając niebezpieczne miejsca trwałymi użytkami zielonymi, które z uwagi na wytrzymałość na mróz i śliskość, pozwalają na szybszy odpływ mas mroźnego powietrza. Z tego też względu nie należy utrudniać cyrkulacji termicznej przez techniczną lub biologiczną zabudowę na dnie dolin inwersyjnych.

Naturalne i sztuczne zbiorniki wodne znajdujące się na dnie wklęsłości terenowych w znacznym stopniu rozładują mroźne powietrze spływające ze stoków. W zimie, gdy lód pokrywa zbiorniki, ich ocieplająca rola nie istnieje.

Ogólnie można powiedzieć, że korzystnie na wartość klimatu miejscowego i mikroklimatu wpływają kompleksy leśne, zgrupowania zieleni wysokiej i powierzchnie wodne jezior oraz stawów. Natomiast niewłaściwie ulokowane i ciążliwe zakłady przemysłowe, bezplanowa zabudowa osiedli oraz bezmyślnie wyniszczanie zieleni wysokiej — pogarszają wartości klimatyczne krajobrazu, a tym samym zaniżają warunki zdrowotne mieszkańców i poziom produkcji danego ekosystemu rolniczego.



Rys. 1. Poglądowy wykres temperatur na odcinku geograficznym A—B w zakresie: makroklimatu — I, klimatu miejscowego — II i mikroklimatu — III.
1 — morze, 2 — wyniesienia, 3 — jeziora, 4 — las 5 — uprawy, 6 — miasto.

Rys. 2. Działanie pasów wiatrochronnych.
1 — pasy o wysokości (-), 2 — kierunek wiejącego wiatru; 3 i 4 — zasięg cienia rannego i wieczornego zatrzymującego rosę w glebie; 5 — zaleganie śniegu na skutek utraty szybkości i energii kinetycznej płatków; 0 — rozstaw pasów.

Rys. 3. Wiatr lokalny.
A — Bryzy nadmorskie; B — wymiana pomiędzy lasem a polem uprawnym; M — morze; P — plaża i wydmy; W — strzela zaciszna; L — zalesienia; U — uprawy.

Rys. 4. Graficzne wyjaśnienie powstawania inwersji.
1 — promieniowanie słoneczne; 2 — wypromieniowywanie nocne; M — mrozowisko, O — zbocza wolne od przymrozków. D — grzbiec narażony na ochładzanie i osuszanie; W — wysokość bezwzględna, H — miąższość mrozowiska równiny 1/5 W.

Pomyślne wyniki gospodarowania w I kwartale

(Inf. wł.)

Donosiliśmy już o wykonaniu planu przez różne zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe. Jak z tych meldunków wynika mimo dużych trudności, spowodowanych między innymi epidemią grypy, w większości przypadków plany pierwszego kwartału zostały wykonane. Dzisiaj drukujemy następną porcję pomyślnych meldunków.

1.904 IZBY PRZEKAZANO W I KWARTALE

Pomyślne wieści nadeszły z Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa. Według planu przedsiębiorstwa zgrupowane w tym zjednoczeniu miały przekazać do użytku w I kwartale br. 24.300 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Dzięki przyspieszeniu niektórych prac, między innymi w wyniku realizacji planów inwestycyjnych, przekazano inwestorom 19.000 metrów kwadratowych tj. 1.904 izby mieszkalne. Stanowi to 22 proc. planu rocznego. Poza tym przekazano do użytku kilkanaście innych obiektów jak: kotłownia, tufostacja, budynek, itp.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

POMYŚLNY ROK PRACY RYBAKÓW JEZIOROWYCH

Sukcesem zakończył 31 marca 1. kwartał rok gospodarstwa rybacy 10 państwowych gospodarstw rybactwa podległych Rejonowemu Inspektoratowi Rybnemu w Stupsku. W tym okresie 1.904 izby mieszkalne. Stanowi to 22 proc. planu rocznego. Poza tym przekazano do użytku kilkanaście innych obiektów jak: kotłownia, tufostacja, budynek, itp.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

siębiorstwo Budowlane, Koszański Stupski Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, Np. SPIB aż o 22 proc. zwiększyły wartość swych robót w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wykonano natomiast w całości zadań planu w wyrażeniu finansowym. W pierwszym kwartale przedsiębiorstwa wykonały roboty budowlane ogółem 161 mln zł co stanowi 90 proc. zadań planowych.

Główną przyczyną było nie wykonanie planu przez Koszańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, które na skutek, mroźów nie mogło budować sieci wodno-kanalizacyjnej dróg placów prowadzących roboty niwelacyjnych itp. Ogółem KPHI nie wykonało robót wartości 3,2 mln zł, co uniemożliwiło pracę pozostałym przedsiębiorstwom.

Mimo trudności, spowodowanych także epidemią grypy, zadania pierwszego kwartału wykonały: Koszalińskie Przed-

Si? ktsjles.TSK: kim, nie spowodowała zbyt dużych strat w rybostamie (pe)

WZSI — W PONAD 103 proc.

Z nadwyżką zrealizowały zadania produkcyjne I kwartału Spółdzielni Wzrostu i Zdobycia w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Wzrost i Zdobycie w Koszalińskim. W trzech pierwszych miesiącach br. wyprodukowały one wyroby za 103,5 proc. planu.

Więcej kupujących — mniej nawozów

(Inf. wł.)

Obecna sytuacja w sprzedaży nawozów jeszcze raz potwierdza słuszność znanego powiedzenia: kto pierwszy ten lepszy. Minęło zaledwie kilka dni prawdziwej wiosny, a przepełnione do niedawna magazyny nawozowe nagle zaczęły pustoszeć. Otrzymujemy co raz więcej sygnałów, iż w wielu geesach w naszym województwie brak jest nawozów, a zwłaszcza fosforowych i potasowych. Donoszą o tym rolnicy z powiatu koszalińskiego, kołobrzeskiego i niektórych wsi w powiecie Świdwińskim.

Jak jest rzeczywiście z tą sprzedażą i zaopatrzeniem naszego województwa w nawozy mineralne? W pierwszym kwartale geesy sprzedały około 45 tys. ton nawozów, w tym prawie 20 tys. ton nawozów azotowych. Okazuje się, iż w tym samym okresie ub. roku rozprzodowano ponad 57 tys. ton nawozów, czyli o około 12 tys. ton więcej. Ci pierwsi, a więc i lepsi, to rolnicy w powiatach: koszalińskim, kołobrzeskim i świdwińskim, gdzie już sprzedano nawozów więcej niż w I kwartale ub. roku. W kołobrzeskim nawet o 15 proc. więcej. W innych powiatach sprzedaż nawozów utrzymuje się na poziomie ub. roku, a w niektórych, jak np. w bytowskim, miasteczkim i sławieńskim, rozprzodowano znacznie mniej nawozów.

Sytuację nawozową w województwie skomplikowało natomiast nie w poprzednich latach systemem ich przydziału. Bez dokładniejszego rozpoznania potrzeb naszego rolnictwa zmniejszono dostawy nawozów, przydzielając nawet mniej niż wyniosła sprzedaż w I kwartale ub. roku. Podobno na skutek trudności z magazynowaniem nawozów w spółdzielczych składnicach. Interwencje wpłynęły na zmianę tej decyzji. Postanowiono przeprowadzić korektę planu przydziałów i w porównaniu z ub. rokiem zwiększyć dostawy nawozów o około 15 proc. Jednakże tę zmianę rolnictwo koszalińskie odczuje dopiero w II kwartale, bo w kwietniu spodziewane są pierwsze transporty dodatkowych przyznaných nawozów. (Si)

Bohdan Trukan to wśród reżyserów, którzy podpisują telewizyjne spektakle, twórcą wyjątkowy. Po ukończeniu studiów reżyserskich w warszawskiej PWST nie związał się na stałe z żadnym teatrem, lecz rozpoczął pracę w młodej i nie bardzo jeszcze znanej wówczas w Polsce instytucji, w telewizji. Jest jednym z pierwszych ludzi w kraju, którzy mogą wpisać w dowodzie osobistym zawód: reżyser telewizyjny.

Trudno sporządzić listę jego najbardziej interesujących inscenizacji telewizyjnych. Spośród ponad 300 najrozmaitszych programów wybierzmy jednak, aby scharakteryzować zainteresowania reżysera, choć kilka: „Cosi fan tutte” Mozarta, „Mandrągorę” Machiavellego, „Syna marnotrawnego” Woltera, „Szczygli zaułek” Shawa, „Dym” i „Miesiąc na wsi” Turgieńowa, „Wachlarz lady Windermere” Wilkie’a, a z klasyki polskiej „Spazmy modne” Bogusławskiego, „Powrót posła” Niemcewicza, „Nowy don Kichot” Fredry.

— Trzynastcie lat pracuje Pan już w telewizji, reżyseru akcie widowiska dla małego ekranu. Czy mógłby Pan określić na czym polega ten zawód?

— Reżyseria w TV, podobnie zresztą jak w teatrze, to przecież nic innego, jak tylko pewien sposób realizacji dzieła, którego pierwotny projekt utrwalał został przez autora na papierze. W zasadzie więc wszystko, poza tekstem, pozostaje w gestii reżysera. Niektórzy posuwają się jeszcze dalej, uważając nawet, że reżyser ma prawo ingerowania (nie mam tu, oczywiście, na myśli dokonywania koniecznych skrótów) również w tekst. Być może mają oni rację. Ale zapewne rację mają i ci, którzy są przekonani, że należy szanować wszystko. Nie tylko tekst, ale również zawarty w nim autorski scenariusz utworu, a nawet drugorzędne didaskalia. Co do mnie — staram się być wierny tej ostatniej zasadzie. Wynika stąd, że reżyser powinien odgraniczyć się do „zrobienia” obsady, czyli powierzenia aktorom ról zgodnie z ich predyspozycjami psychofizycznymi, a następnie opracowania tych ról z wykonawcami tak, aby stworzone postacie i wymowa utworu możliwie najbliższe były intencjom autora...

— Czy nigdy nie czynił Pan odstępstwa od tej reguły?

— Oczywiście, tak. Istnieją, typem racje, skłaniające reżysera do poważniejszych ingerencji w materię utworu. Jedną z takich racji jest chęć znalezienia, na przykład, w klasycznej sztuce teatralnej od bicia współczesnej problematyki, w celu uzyskania lepszego kontaktu z widownią. Posłużyć się przykładem swojej inscenizacji „Szkół żon”. Molier napisał komedię, w której obiektem szyderstwa uczynił starość i głupotę. Wyśmiewał zaloty Arnolfa, wędług ówczesnych poglądów starca, a dziś, w naszym pojęciu, wcale nie starego jeszcze człowieka, do kilkunastoletniej wychowawcy Anusi. Starca, nad którym dwudziestolatek Horacy odnosi zwycięstwo, dlatego tylko, że jest młody. Oporażce Arnolfa zdecydowała nie tylko chyba różnica wieku. Dlatego w inscenizacji telewizyjnej zastąpiłem starca

przystojnym mężczyzną w sile wieku. Byłem przy tym, odwrotnie chyba jak Molier, przeciw Horacemu a za Arnolfem. Wydawało mi się, że zwycięstwo młodości nad dojrzałością to tylko zbieg okoliczności, w którym owa różnica wieku miała poważne znaczenie. Obiektem szyderstwa więc w telewizyjnej wersji „Szkół żon” był przy-

Nie moi specyfiki — tyfwi BOMOM TRUKAN

padek i prostactwo, które sprawiły, że wydarzenia miały taki a nie inny przebieg. Oczywiście, aby skoncentrować uwagę widza wyłącznie na tych trojgu wyeliminowałem nie tylko uboczne partie tekstu, ale i wszystkie postacie drugoplanowe i sceny obyczajowe. Zagęszczając akcję, pragnąłem skupić uwagę na zasadniczym konflikcie. Z dziesięciu postaci u Moliera, poza stawiłem tylko cztery.

— Jakim wobec tego autorem ufa Pan do tego stopnia, że w stosunku do ich twórczości służył Pan preferowaną przez siebie konwencją reżyserską?

— Chyba mnie Pan źle zrozumiał. Molierowi ufam w pierwszym rzędzie. W inscenizacji „Szkół żon” inaczej trochę spojrziałem tylko na utwór niż autor, co wcale nie oznacza braku zaufania. Istnieje jednak twórcy, których dzieła starałem się pokazać publiczności w sposób najbliższy, w każdym razie, jak mi się wydawało, zgodnie z

ich własnymi intencjami, czyli tak, jak oni chcieli by je widzieć. Tak np. postąpiłem wobec „Miesiąca na wsi” Turgieńowa. I choć poczyniłem w tekście niezbędne skróty, wynikające wyłącznie z konieczności zmieszczenia półtoragodzinnym limitie czasowym przeciętnego widownia telewizyjnego, robiłem to drżącą ręką. Prowadzę do tego, że jest to utwór, którego nie powinno się właściwie skracać. Można, oczywiście, wyeksponować na przykład tylko wątek miłosny Natalii Iśłajew z Biełajewem, ale sam ten romans pozbawiony tła i klimatu, w którym powstał, stanie się lichym melodramatem. Opracowując tekst „Miesiąca na wsi” zdawałem sobie sprawę, że okaleczam utwór. Cały więc wysiłek koncentrowałem nad tym, aby okaleczenia te były nieznaczne. Właściwie jeszcze podczas prób generalnych miałem wątpliwości, czy usunąłem od powiednie partie tekstu i czy owe amputacje nie wypaczą wymowy i piękna utworu. Oprócz obsadzenia ról aktorami, całą uwagę skupiłem na tym, aby w inscenizacji oddać nastroj XIX-wiecznego szlacheckiego dworku rosyjskiego. Nie było to łatwe, gdyż utrzymanie tej atmosfery stanowiło konstrukcję piętrową: powinno być sumą ówczesnych realiów i naszych współczesnych wyobrażeń o nich.

— Czy to co Pan powiedział, wiąże się jakoś ze specyfiką reżyserii w TV?

— Wydaje mi się, że nie ma w ogóle żadnej specyfiki reżyserii telewizyjnej oprócz oczywiście samego warsztatu. Istota reżyserii — powtarzam — jest wszędzie taka sama. W teatrze, w kinie i TV. W TV reżyser powinien wkomponować widokowo w ramkę ekranu, w teatrze natomiast w ramę sceniczną. Pewne różnice wynikają z odmiennej organizacji pracy w teatrze i TV. Te, wyłącznie administracyjnej natury problemy, mylone są często z zagadnieniami o charakterze artystycznym. Stąd zapewne biorą początek rozważania o jakiejś specyfice reżyserii w TV. Przecież wszystko, co tu powiedziałem o reżyserii mogę z równym powodzeniem odnieść do teatru scenicznego. Owa „specyfika” zaczyna się z chwilą przyjęcia przez reżysera konwencji realizatorskiej danego utworu. Ale są to imponderabilia. Inny jest więc trochę warsztat reżyserski. Ale zasada, jak już powiedziałem, jest wszędzie ta sama.

— A może w takim razie istnieje jakiś odrębny rodzaj aktorstwa, wyłącznego dla małego ekranu?

— Też nie istnieje. Podobnie jak reżyseria, aktorstwo jest jedno. O wiele bardziej różnią się między sobą style aktorskie w zależności od kraju, kultury, niż różni się mie-

dzy sobą aktorstwo teatralne, telewizyjne czy filmowe. Niemniej zdarza się, że niektórzy znakomici aktorzy teatralni nie potrafili całego bogactwa swych środków wyrazowych zaprezentować w TV. Na czym to polega — i dlaczego tak jest — nie potrafię powiedzieć.

— I jeszcze jedno. Czy podejmując się reżyserii widowiska sensacyjnego, traktuje Pan je na równi z innymi spektaklami?

— Nie widzę w samej sensacji nic drugorzędnego. Nie nam też powodów, aby widowiska o charakterze zbliżonym do rozrywkowego, a za takie uważają przecież spektakle sensacyjne, traktować mniej poważnie niż inne. Przy pomnę, że sensacja paraliżuje nie najgorsi autorzy. Chyba pierwszy Seneka, co nie przeszkadzało mu w uprawianiu filozofii, utożsamiał sensację z katharsis. Gdzież tam, wcześniej, wielcy dramatopisarze greccy wszystkie swoje tragedie opierali na wątkach niemal kryminalnych. A cóż robi Dürrenmatt z akcją swoich utworów? Rzecz w tym, aby poza samą sensacją w utworze było jeszcze coś wpisane. Jeśli nasi rodzimi twórcy tego nie potrafili, to mamy rzeczywiście do czynienia z przysłówkową „gumą do żucia dla oczu”. Osobiście starałem się wybierać zawsze tylko dobre scenariusze widowskie kryminalnych, jak Simeona czy Shariffa. Sensacja jako programowo użyty zamysł, nie przesądza ani o drugorzędności utworu, ani o drugorzędności twórcy.

— A o czym, Pan marzy? — W związku z telewizją? Tylko o dobrej telewizji. Takiej, w której warunki techniczne pozwalają reżyserowi na swobodę twórczą.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW PODGÓRZEC



Bohdan Trukan w studio TV.

Rozmyślania to szczególne, bowiem ich tematem jest nasza historia, historia Polski. KONSTANTY GRZYBOWSKI zatytułował je „RZECZY ODLEGŁE A BLISKIE”. Ukazały się ostatnio w wydawnictwie „Książki i Wiedzy”, które w ostatnich latach zasługuje coraz bardziej na uwagę.

Na uwagę zasługuje także książka Grzybowskiego, bowiem z równym powodzeniem może służyć nauczycielom jak i uczniom pasjonującym się historią. Jej lektura może dać satysfakcję tym, którzy z zapałem miłowaniem przez lata śledzą wydawnictwa historyczne, jak i ludziom, którzy z historią naszego kraju zetknęli się jedynie w takim zakresie, jaki przewiduje program szkolny.

Nie znaczy to, że autor pisze arcypopularnie, że swoje rozmyślania adresował rzeczywiście dla wszystkich. Nie zajmuję się „odbrązowaniem” historii, nie ma tu smaczków i anegdot. Po prostu opiera się o prace naszych historyków, wyciąga z nich wnioski, powo-

lując z autorem, ale też trzeba byłoby mieć kontrargumenty. Ale autor nie szafuje słowami, argumenty istotnie zgromadził, waży, powołuje się na historyków polskich i na współczesną archeologię i ten materiał nasuwa mu logiczne wnioski.

Jeżeli pierwsza część obejmuje początki państwowości polskiej, panowanie Piastów na naszej ziemi, to jej część druga nosi tytuł „Szczyt”. Grzybowski opisuje panowanie Kazimierza Wielkiego, który charakteryzuje społeczeństwo i stan kultury w naszym kraju, rozdział to szczególnie interesujący i wnoszący wiele nowego w na-

Rozmyślania



łując się równocześnie na materiały, jakie przynosi współczesna archeologia. Rewiduje on dotychczasowe teorie na szych historiografów, zarówno tych, którzy — pełni megalomanii — rysowali jej przeszłość najświetniejszymi barwami, jak i tych, którzy — reagując na narodową megalomanię — nie potrafili przeszłości Polski dostrzec we właściwym, realnym świetle.

„Państwo rozciągające się od Bałtyku po Adriatyk, od Odry po granice Azji, zwycięskie w wojnach z Aleksandrem Macedońskim, a potem — po wiekach — z Juliuszem Cezarem. Oto jeden obraz przeszłości Polski, od Kadłubka po wywodzący, gdzieś po połowę XVIII wieku wśród szlachty polskiej za prawdę dziejową uważamy. Potem zaś reakcja na legendę, reakcja na megalomanię narodową. Prymatywnie społeczeństwo, rzadko rozsiadane po wielkich przesileniach między Odrą a Bugiem, Bałtykiem a Tatrami (...) Taki mniej więcej obraz społeczeństwa polskiego przed przyjęciem chrześcijaństwa dawała nam nasza historiografia lat temu sto, czy jeszcze osiemdziesiąt; głosy sceptyczne wobec niej nie miały większego wpływu...” — pisze Grzybowski na wstępie swojej książki.

Pierwszy jej rozdział nosi tytuł „Początki”. Autor omawia w niej czasy przed przyjęciem chrześcijaństwa w Polsce, dokumentuje, że owe początki państwowości naszego kraju nie mogły się wiązać z niczego, natomiast o znaczeniu chrztu pisze: „Nie wprowadził on w sferę kultury zachodniej społeczeństwa, któremu ona była zupełnie nie znana. Sprawy natomiast, że kontakty z nią stały się pełne, regularne, że zaistniał własny aparat, przejmujący, asymilujący i rozszerzający tę kulturę — nazywać ten aparat czy to „kościelnym”, czy „państwowym” byłoby anachronizmem, wówczas istniał jeden nie rozdzielony aparat władzy i siły. Ig#

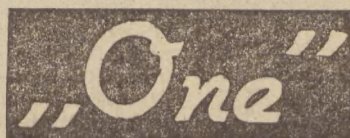
SMIECHNIETE i smutne, młode i stare, piękne i mniej piękne; w różnych sytuacjach życiowych — codziennych i banalnych, ważnych i niezwykłych, przy pracy i w czasie odpoczynku lub rozrywki. Kobiety — one — paprzą na nas, lub my je podpa trujemy w różnych chwilach ich życia utrwalał na fotografiach, prezentowanych obecnie w salonie zoysta w BWA w Koszalinie.

Ogólnopolska wystawa fotografii artystycznej, zatytułowana „One” a poświęcona w całości kobietom, cieszy się rekordową frekwencją. Są dni, że salon BWA odwiedza po czterystu widzów. Przyciąga z pewnością sam temat i nazwa, która wielu wybitnych naszych fotografików, jak Hartwig, Rolke, Kapusto, Plewiński, Kosidowski, Gałdyński i inni. Widzowie nie wychodzą z wrażenia, chociaż na wystawie nie można było, na skutek szczupłości pomieszczenia, pokazać wszystkich 150 fotografów składających się na ekspozycję, a jedynie 110 z nich.

Skorona wystawa poświęcona kobiecie, to omawianie jej wypada zacząć od portretu. Reprezentowany jest bogato. Wiele tu dobrych, udanych ujęć słynnych i niewidanych kobiet, fascynujących w paru przypadkach urodą i wdziękiem. No, ale tu — rzecz można — gra sam temat. Wyróżniają się chyba jednak w pierwszym rzędzie prace, zwracające uwagę nie urodą modela, lecz walorami przede wszystkim fotograficznymi — portrety Zbigniewa Ligockiego i Tadeusza Rolke oraz Natalii Lach-Lachowicz „Kaczka”, czy „Ka-

pitalna „nuda” Stefana Kmwińskiego, a także „pani z Segedu” Tadeusza Kowalskiego, zwłaszcza zaś „Macedonka” Grażyny Wyszmirskiej. Kilka aktów, dyskretnych, kulturalnych i poprawnych — nie wybiega poza przeciętny poziom.

Fotogramy na wystawie starano się grupować tematycznie, przedstawiając kolejno sceny rodzajowe i ujęcia reporterskie oraz portretowe kobiet przy ich codziennych zajęciach i sprawach, przy pracy (ten temat jest stosunkowo naj-



skromniej reprezentowany), rozrywce, ukazać macierzyństwo, starość itp.

W grupie — mówiąc umownie — zdjęć rodzajowych i reporterskich — jest najwięcej wybijających się prac. Pełną ekspresji scenę między kobietą a mężczyzną podpatrzył Ryszard Mariański („gdzie rozum”), choć bardziej wyeksponował w niej mężczyznę. Wojdech Plewiński dobrze uchwycił nastroj sceny w nowym mieszkaniu, ukazując na tle okna młode małżeństwo z dzieckiem. Z dużym nerwem reporterskim pokazuje Wacław Kapusto „rodzinę” i młodą parę cygańską („ślubne zdjęcie”). Z przyjemnością ogląda się pogodną, pełną humoru (kapitałnie pod-

Staszyszyna, czy dynamiczny „ubaw po pachy” Janusza Rydzewskiego. Zaskakuje dość niecodziennym ujęciem Władysław Paweł w swoich „manekinach”. Z tematu „kobieta i sztuka” zwraca uwagę fotograf Wacława Nowaka „w pracowni rzeźbiarskiej”.

W grupach prac o wspólnym temacie wyróżnia się cykl „narodziny człowieka” Tadeusza Kowalskiego i „macierzyństwo” Natalii Lach-Lachowicz. Wśród fotografów ukazujących pracę i wypoczynek trafnie podchwycyłym nastrojem i atmosferą charakteryzują się „wakacyjne dyskusje” Stefana Konwińskiego, a bystrą obserwacją psychologiczną „turystki” Olgierda Gałdyńskiego. Fotograficy reprezentowani na wystawie udowadniają jeszcze raz, że starość jest „fotogeniczna”, a szczególnie duże wrażenie robi tu scenka z do mu starców W. Plewińskiego („starość”) Z prac, które wbijają się w pamięć można wymienić również „niedotykalnych” Tadeusza Trepanowskiego, pogłębiony ekspresyjny portret matki i dziecka, przywieziony z egzotycznych reporterskich podróży.

Na dobrą sprawę trzeba by jeszcze wymienić wiele innych interesujących prac, takie bowiem na wystawie prze ważają i one, a nie część słabszych lub po prostu nie wybijających się ponad przeciętność, określającą ogólny, wysoki poziom ekspozycji. Warto, aby BWA częściej starała się o umożliwienie konszalińskim widzom bezpośredniego kontaktu z dobrą fotografią; diż zainteresowanie ostatnią wystawą wyraźnie to sugeruje.

A. CZECH

KZPL „PŁYTOLEN” W KOSZALINIE PRZYSTĘPUJĄ DO PODZIAŁU FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1968

Listy zaprojektowanych nagród wywieszono na terenie zakładu w Oddziale Białogard i Bazie Surowcowej Biały Bór.
Wszelkie REKLAMACJE dotyczące podziału nagród, należy zgłaszać do Działu Kadr i Szkolenia tut. Dyrekcji w terminie DO 20 KWIETNIA 1969 R. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.
K-1110

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W KOSZALINIE

ul. Grunwaldzka 20, tel. 28-81

i ODDZIAŁ REJONOWY W SŁUPSKU
ul. Starzyńskiego 3, tel. 40-93,

ogłasza ZAKUP JAŁÓWEK NIECIELNYCH

w wieku od 12—18 miesięcy z jednokrotnym badaniem w kierunku gruźlicy.

CENA JAŁÓWKI 18 zł za 1 kg plus dodatek za punkty.

Zakup i sprzedaż odbędzie się w dniach i miejscowościach.

5 IV 1969 r. w bazie	GS Bytów
17 IV 1969 r. „	GS Złotów
18 IV 1969 r. „	GS Wałcz
18 IV 1969 r. „	GS Jastrowie
19 IV 1969 r. „	GS Słupsk

Rolnik, posiadający zatwierdzony wniosek na zakup jałówek winien zgłosić się w wyżej wymienionym terminie i miejscowości celem dokonania wyboru i zakupu
K-1068-0

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W BIAŁOGARDZIE, ul. Buczka 1a, przyjmie do pracy następujących pracowników: NACZELNEGO INŻYNIERA — ZASTĘPCĘ DYREKTORA DJS. TECHNICZNYCH z wyższym wykształceniem technicznym; GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym lub średnim odpowiedniego kierunku; TRZECH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na majstrów ekipy remontowej. Ponadto zatrudnimy: 4 ZDUNÓW, 2 CIESLI, 2 ELEKTRYKÓW, 2 BLACHARZY, 6 KONSERWATORÓW ze znajomością robót ogólnobudowlanych, każdą liczbę MURARZY, oraz 10 UCZNIÓW do przycucia do zawodu murarskiego, elektrycznego i hydraulicznego.
K-1054-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŚWIDWINIE, ul. Armii Czerwonej nr 21, tel. 170 zatrudni natychmiast każdą liczbę MURARZY, TYNKARZY, CIESLI MALARZY, ZBRÓJARZY, BETONIARZY, BLACHARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych. Wynagrodzenie wg. Układu zbiorowego pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw I kategorii. Zamieszcujemy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odpłatne wyżywienie we własnych stołówkach, rozłokowe oraz zwrot kosztów przejazdu raz w miesiącu do stałego miejsca zamieszkania.
K-1061-0

MURARZY-TYNKARZY, BETONIARZY-ZBRÓJARZY, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, CIESLI BUDOWLANYCH, KIEROWCÓW na ciągniki, KIEROWNIKÓW BUDÓW oraz INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ zatrudni natychmiast KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W KOSZALINIE, plac Bojowników PPR 6/7. Wynagrodzenie zgodnie z Układem zbiorowym pracy w budownictwie i PMB. Po rocznej nienaganej pracy istnieje możliwość otrzymania pożyczki dla wstępujących do spółdzielni mieszkaniowej. Dla zamieszcujących zabezpiecza się zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Szkolenia i Płac KPB w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7, pokój nr 8—9, w godzinach od 7 do 15, a w soboty od godz. 7 do 13. Na oferty pisemne nie odpowiada się.
K-1078-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŚWIDWINIE, ul. Armii Czerwonej nr 21, tel. 170 zatrudni natychmiast: KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC z wykształceniem wyższym i 5-letnią praktyką lub średnim i 10-letnią praktyką w danym zawodzie; KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI z wykształceniem wyższym i 5-letnią praktyką lub średnim i 10-letnią praktyką w danym zawodzie. Warunki pracy wg. Układu zbiorowego pracy w budownictwie, z dnia 15 marca 1958 r., dla przedsiębiorstw I kategorii. Oferty prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem lub zgłaszać się osobiście.
K-1060-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH W KOSZALINIE zatrudni natychmiast 5 OPERATORÓW IK) OBSŁUGI KOPAREK typu białoruś, E-362 i KM-601, do pracy w Koszalinie i na terenie „województwa koszalińskiego. Wynagrodzenie zgodnie z UZP dla budownictwa w systemie akordowym. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zakład Remontowo-Sprzętowy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Koszalinie, ul. Polskiego Października 40, tel. 24-89 i 56-57.
K-1064-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MIELNIE zatrudni na sezon letni następujących pracowników: 2 KIEROWNIKÓW RESTAURACJI z przygotowaniem zawodowym i praktyką, kartą zdrowia (wекsel plus 2 żyrantów); SZEFA KUCHNI z przygotowaniem zawodowym, co najmniej 5-letnią praktyką, kartą zdrowia (wекsel plus 2 żyrantów); KUCHARZA GARMAZERA(KE) z przygotowaniem zawodowym, co najmniej 5-letnią praktyką zawodową, kartą zdrowia (wекsel plus 2 żyrantów); 4 KUCHARKI z praktyką zawodową (udokumentowaną) plus książeczką zdrowia; 6 KELNEREK z przygotowaniem zawodowym i co najmniej 5-letnią praktyką, kartą zdrowia (wекsel plus 1 żyrant); 2 BUFETOWE z praktyką zawodową, kartą zdrowia (wекsel plus 2 żyrantów). Warunki pracy i płacy oraz termin rozpoczęcia pracy do omówienia na miejscu w biurze GS w Mielnie, ul. Kościelna 2, codziennie od godz. 9 do 15.
K-1123-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE RYSZEWO, p-ta i pow. Sławno, zatrudni natychmiast KOWALĄ ze znajomością remontu maszyn rolniczych oraz z kilkuletnią praktyką, MAGAZYNIERA z kilkuletnią praktyką. Wynagrodzenie wg UZP. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Sklep, szkoła, przystanek PKS na miejscu. K-1115-0

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POLANOWIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego pick-up, nr rej. EV 06-49, nr silnika 20150466, nr podwozia 89203, cena wywoławcza 27.500 zł. Przetarg odbędzie się 16 IV 1969 r., o godz. 10, w biurze GS Polanów. Samochód można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. 7—15. Przystępujących do przetargu obowiązuje wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy SOP w Polanowie na rachunek GS nr 22-1 lub przekazać pocztowo na r-k NBP Sławno 610-6-65, najpóźniej w przeddzień przetargu.
K-1105

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W KOSZALINIE, ul. Dzierżyńskiego 19/2.1, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1969, od II kw., z surowca dostawcy uszczelki gumowych i uszczelki simera do samochodów: 1) marki ził 130 i 555, 2) marki skoda RT i RTS 706, 3) marki tatra 138, 141, 111 R. Szczegółowych informacji w sprawie terminu dostaw jak również jakości wymienionych artykułów uzyskać można w Dziale Zaopatrzenia, tel. 25-18, w godz. od 8 do 14. Składanie ofert do 11 IV br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-1108-0

Oddział Rejonowy w Sławnie — zgłasza zgubienie blokka wzór 550 „Pokwitowanie na otrzymaną gotówkę” p-numerowany od 148001—11&050. G-1059

WOJEWODZKA Spółdzielnia Spożywców Koszalin — Oddział w Miastku — ogłasza zgubienie zaświadczenia rejestracji nr 5 z dnia 12 czeńca r. na powie-lacz spirytusowy, wydany przez Pow. Liza/d Kontroli Publikacji i Widowisk w Miastku. K-1095

ZCIUIONIO w Słupsku portlel i dokumentami na nazwisko Stefan Drodz, zamieszkały Ciąbino, pow. Słupsk. Cip-1094

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć o treści: Koszaliński Okręgowy Związek Kolarski — Koszalin, ul. Moniuszki 15, tel. 40-90. Gp-1078

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej i tr 3 Ustka zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 3K5 Zdzisława Piekarskiego. Gp-1078

HUT Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji służbowej Zbigniewa Zielińskiego. Gp-1050

TEi HNIKUM, Telekomunikacyjne Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Józefa Nykiel, Gp-1081

SPRZEDAM gospodarstwo 10 ha, piłnie. Józef Bielak, Kałdowo, powiat Człuchów. G-1073

GOSPODARSTWO 9,30 ha, ziemia pszenno-buraczaka, z budynkami, ogrodem, /elektryfikowane, bli-ski Radziejowa — sprzedam. — Wdowiak, Zagórzec, poczta, powiat Radziejów, woj. Bydgoszcz. G-1071

SPRZEDAM połowę domu z wygodami, zabudowaniem gospodarczym, ogrodem i 14 ha ziemi. Złotów, Królówej Jadwigi 5, Dominiak Redwan. G-1070

SPRZEDAM ciągnik zetor 25 K, po kapitalnym remoncie, stan bardzo dobry. Ryszard Jezierski, Słupsk, Moslnika 13/2. Gp-1092

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8,5 ha, poczta Sucha Koszalińska, wieś Wierciszewo, Chomicz. Gp-1082

SPRZEDAM junaka w dobrym stanie. Wład<no>ść: Słupsk, Marchlewskiego 732. Gp-1083

OKAZYJNIE sprzedam dwie przyczepy ciągnikowe. Leon Rutkowski, Jezierzec koło Słupska, obok dworca PKP. Gp-1095

SPRZEDAM łódź motorowa, rok budowy 65, długość 7 m, z silnikiem 10 KM. Józef Płachta — Ustronie Morskie, ul. Górna 3. G-1075

SILNIK 203, zawieszenie przednie i tylne warszawy — kupie. — Słupsk, tel. 55-57. Gp-1084

PRZYJDE dziecko na 8 godzin. — Warunki dobre. Koszalin, Waryńskiego 12.5. Gp-1038

PRZYJME pomoc do dziecka, — Warunki dobre, Koszalin, Bieruta 55.1. Gp-1052

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „PRZYSZŁOŚĆ” W KAMIENIU p-ta Radawnica pow. Złotów tel. Radawnica 92 przyjmie zamówienia w br. na DOSTAWĘ
★ TRYLINKI
★ PŁYTEK CHODNIKOWYCH
¥ KRAWCZYNIKÓW
¥ OBRZEŻY TRAWNIKOWYCH
K-1113

Chcesz być fachowo i szybko obsłużony? Korzystaj z usług no^o otwartego punktu napraw radio -telewizyjnych PZGS W WARSZKOWIE k. Sławna K-1111-0

PRZYJME aa pokój trzech panów U.n trzy panny. Koszalin, Sienkiewicz, i 13. (tp-1085

PRZYJME na pokój dwie panie. Słupsk, ul. Szczecińska 98. Gp-1085

STARSA pani poszukuje pokoju w Koszalinie. Tel. w godz. 9—14. Gp-1099

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna natychmiast (ul. Grotte-gera). Oferty: „Głos Słupski” pod nr 1091. Gp-1091

POGOTOWIE telewizyjne czynne w czasie świąt. Myszkowski, Szczecinek, lei. 547. G-1077-0

NAPRAWY telewizyjne Wykonuje WSS Koszalin, tel. 49-47. Gp-HM-7-0

OŚRODEK Warsztatów Szkolenia wo-Produkcyjnych Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, ul. Grodzka 9, unieważnia zagubione zaświadczenie nr 9/62 z dnia 15 maja 1962 r. na świadectwo kopia- — wydane przez MKCPPI w Słupku K-1049-0

KURSY mechaników samochodowych oraz mechaników urządzeń chłodniczych rozpoczyna „Oświata”. Zgłoszenia na wolne jeszcze miejsca nadsyłać: Koszalin, Armii Czerwonej 6 tel. 50-35. K-1097-0

KURSY przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie, ze wszystkich przedmiotów. Ula kandydatów z całego województwa, rozpoczyna „Oświata”. Zgłoszenia nadsyłać natychmiast pod adresem: Koszalin, Armii Czerwonej 6, tel. 50-35. K-1098-0

OŚRODEK Szkolenia Kursowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinku rozpoczyna w kwietniu br. szkolenie na kursach kwalifikacyjnych budowlanych, metalowych oraz innych zawodach. Na kursach przyczenia do pracy w zawodzie spawacza gazowego i elektrycznego, palaczy centralnego ogrzewania i kofów wysokopiętnych. Zgłoszenia przyjmuj sekretariat” ZSZ ZDZ. Szczecinek, Itohaterów Warszawy 3. K-1101-0

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Słupsku rozpoczyna w kwietniu br. szkolenie na kursach kwalifikacyjnych budowlanych, metalowych oraz innych zawodach. Na kursach przyczenia do pracy w zawodzie spawacza gazowego i elektrycznego, palaczy centralnego ogrzewania i kofów wysokopiętnych. Zgłoszenia przyjmuj sekretariat” ZSZ ZDZ. Słupsk, Grodzka 9. K-1099-0

OŚRODEK Szkolenia Kursowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Wałcu rozpoczyna w kwietniu br. szkolenie na kursach kwalifikacyjnych budowlanych, metalowych oraz innych zawodach. Na kursach przyczenia do zawodu spawacza gazowego i elektrycznego i palaczy centralnego ogrzewania. Zgłoszenia przyjmuj sekretariat” Szkoły Podstawowej nr 1 w Wałcu, Robotnicza 23. K-110-0

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU KOSZALIŃSKIEGO

w Koszalinie, ul. Pawła Findera 108/112

zawiadamia PT KLIENTÓW

ze od 1 kwietnia 1969 r.

STACJE OBSŁUGI:

KOSZALIN, ul. Pawła Findera 108, tel. 62-17

KOSZALIN, ul. Polskiego Października 7/9, tel. 28-29

SŁUPSK, ul. Szczecińska 11, tel. 40-91

CZŁUCHÓW, ul. Armii Czerwonej 4, tel. 507

CZAPLINEK, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 277

PRACUJĄ NA PEŁNE DWIE ZMIANY i świadczą w szerokim zakresie usługi dla ludności.
K-1105-0

„FOTO-JANTAR” KOSZALIN, al. Zawadzkiego

(pawilon) tel. 59-93

•feruje USŁUGI w zakresie

FOTOGRAFII BARWNEJ oraz WYWOŁYWANIA FILMÓW

do kamer filmowych 2X8 mm i 16 mm

Wykonujemy również pozostałe usługi fotograficzne w tym usługi portretowe.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW DOZORU MIENIA i USŁUG RÓŻNYCH

W BIAŁOGARDZIE, UL. KOCHANOWSKIEGO 6. K-860-0

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W BIAŁOGARDZIE

ul. Bieruta 23, tel. 22-48

podpisze UMOWĘ na

WYKONANIE KOSZY DO ZIEMNIAKÓW

z 8 ton własnej wikliny-konopianki

Wykonawcy z Białogardu i powiatu białogardzkiego proszeni są o zgłoszenia do Działu Zaopatrzenia i Zbytu.
K-1112

UWAGA!

UWAGA!

POSIADACZE PASIEK PSZCZELICH!

W roku 1969 na terenie województwa koszalińskiego prowadzona będzie

CHEMICZNA WALKA ZE SZKODNIKAMI RZEPAKU przy użyciu samolotów

Zabiegi wykonywane będą przed i w czasie kwitnienia rzepaków. Podczas kwitnienia użyte zostaną preparaty selektywne mało toksyczne dla pszczoł. W związku z tym wzywa się pszczelarzy do zarejestrowania swoich pasiek w terytorialnie właściwych prezydiach gromadzkich rad narodowych, na których obrębie administrowania, będą się one znajdowały w czasie kwitnienia rzepaków.

Termin rejestracji upływa 15 kwietnia 1969 roku. Właściciele pasiek zarejestrowanych będą zawiadomieni przez gromadzką radę narodową o dokonywanych zabiegach na rzepakach kwitnących — trzy dni przed rozpoczęciem zabiegu.

WOJEWODZKA STACJA KWARANTANNY i OCHRONY ROŚLIN W KOSZALINIE

K-1074-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŚWIDWINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę studni kopanej przy zlewni mleka w Zajaczkówku, pow. Świdwin i budowę studni kopanej przy zlewni mleka w Szeligowie, pow. Świdwin. Otwarcie ofert nastąpi 17 kwietnia 1969 r., w biurze OSM w Świdwinie, o godz. 10. W przetargu mogą brać udział oferenci przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz wykonawców prywatnych posiadających uprawnienia do wykonania odpowiednich robót. Dyrekcja Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K-1114

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W TRZCINIE, p-ta i pow. Szczecinek ogłasza PRZETARG na roboty re-inontowo-budowlane z materiału wykonawcy w budynku mieszkalnym składającym się z 24 izb. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze gospodarstwa. Otwarcie ofert 10 IV 1969 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.
K-1106

POMORSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN „MAKRUM” W BYDGOSZCZY, ul. Leśna 19, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w terminie do 30 X 1969 r. kapitalnego remontu budynku w oddziale satelitarnym w Niezychowie, pow. Wyrzysk. Zakres ww. remontu obejmuje roboty budowlano-montażowe, związane z montażem stalowej konstrukcji stropodachu, wykonaniem zadaszenia płytami betonowymi oraz towarzyszące prace rozbiórkowe. Podaje się, iż PZBM „MAKRUM” zobowiązuje się zabezpieczyć lub odstąpić wykonawcy płyty betonowe oraz gotową konstrukcję stropodachu. Dokumentacja projektowa i kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika, który na życzenie zainteresowanych udzielać będzie bliższych informacji (tel. 420-51, wewn. 123). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Ogólnym PZBM „MAKRUM” do 15 kwietnia 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi 16 kwietnia 1969 r., o godz. 11. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione, a posiadające odpowiednie zezwolenia. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówienia na części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-66/B

MARGARYNA - smaczna, tania, zdrowa

K-61/B-0

Złote gody zasłużonej organizacji

TEGOROCZNE obchody „Tygodnia Polskiego Czerwono Krzyża” przewidziane w dniach oJ 8 do 15 maja — będą miały szczególną oprawę i charakter. Połączone bowiem będą z obchodami 50-lecia powstania tej zasłużonej organizacji.

Przygotowania do „Tygodnia” są już w pełnym toku. Poinformował o nich przedstawiciele zakładów pracy i instytucji, na specjalnej konferencji — prezes Zarządu Powiatowego PCK, Henryk Uptass.

Z dużą starannością przygotowują się do obchodów koła PCK w mieście i powiecie. Szczególnie zaś szkolne koła, które pod opieką nauczycieli organizować będą wystawy rysunków dzieci, obrazujących działalność organizacji, kaci PCK a także przewidują na lekcjach wychowawczych wypracowania. Najlepsze prace dzieci wystawione zostaną w holu kina „Milenium”, w dniu uroczystej akademii, która odbędzie się 10 maja br. o godzinie 16. Podczas akademii 42 najbardziej zasłużonych działaczy PCK oraz 8 kół i instytucji udekorowanych zostanie honorowymi odznakami wydanymi specjalnie z okazji 50-lecia PCK oraz dyplomami uznania.

Zarząd Powiatowy przewiduje ponadto w zakładach pracy instytucjach, szkołach odczyty i prelekcje, które wygłaszać będą działacze organizacji, oraz zlot drużyn sanitarnych połączony z przemarszem ich przez miasto i pokazami sprawnościowymi.

RZY okazji omawiania programu obchodów „Tygodnia” — prezes H. Uptass wyraził przekonanie, że kierownictwo zakładów pracy i spółdzielni przy podziale nadwyżki z ubiegłego roku nie zapomną o czerwono krzyżskiej organizacji i przekażą na jej szlachetną działalność choć skromne kwoty pieniężne.

Handel na święta

Jak już informowaliśmy, w przedświątecznym tygodniu sklepy przemysłowe czynne są o godzinę dłużej. Jutro, tj. w sobotę sklepy spożywcze zostaną zamknięte o godz. 17. „Delikatesy” i Supermarket WSS o godz. 18. Natomiast sklepy przemysłowe — już o godz. 16.

Z lokali gastronomicznych dyżurują w sobotę do godz. 18:

Wyseka grzywna za rodzinną rozróbkę

Heleń trzech bracia Maziarze — Jan, Stanisław i Jerzy oraz Józef (ojciec) i Władysław Byszewscy ze wsi Stojęćcio solidnie sobie popijają, wówczas docięli pomiedzy tymi dwiema rodzinami, już zresztą od lat, do nieporozumień. 30 marca br. te dwie skłócone rodziny spotkały się w gospodzie GS w Gardnie Wielkiej. Powieaż nie szczydziły tego dnia alkoholu — doszło znów do bójki. W ruch poszły nie tylko pięści, ale również restauracyjny stół, fotel i naczynia. Tak się zaczęło, że nawet podczas odprowadzania ich na posterunek MO „obrażali się” wulgarnymi słowami.

Aby wreszcie położyć kres rodzinnym rozróbkom — Kolegium Karno-Administracyjne rozpatrzyło ostatni wyrok na wyjazdowym posiedzeniu w Gardnie Wielkiej i wymierzyło karę pieniężną. Tak więc Józef Byszewski ukarany został grzywną w wysokości 500 zł, jego syn Władysław — 300 zł, Jan Maziarz — 3 tys. zł, Stanisław — 4 tys. zł i Jerzy — 2 tys. zł. (o)

Do 15 kwietnia-pierwsza faza wiosennych porządków

„Na peryferiach brudy” — pod takim tytułem zamieściliśmy informację na temat ko nieczności przystąpienia do porządków wiosennych w mieście. Myślą o tym również władze naszego miasta. Niedawno u zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN — Stanisława Wysockiego odbyła się narada — udziałem przedstawicieli: Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Zarządu Zieleni Miejskiej, Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz Zarządu Dróg i Mostów.

— Jakże są kierunki tegorocznej akcji wiosennej porządkowej? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy przewodniczącego — S. WYSOCKIEGO.

— Przede wszystkim ustaliliśmy, że przedsiębiorstwa uczestniczące w naradzie rozpoczną wiosenne porządki od własnych posesji. Że dużo jest w nich do zrobienia — nikt nie ma wątpliwości. Jednocześnie będzie to przykład dla wszystkich słupskich zakładów pracy i instytucji, by zainteresowały się własnymi podwórkami. Punkt usługowy spółdzielni „Metalowiec” przy ul. Moniuszki, o którym pisał niedawno „Głos” — z pewno-

bar „Poranek”, restauracja „Zatorze” i kawiarnia „Pias-towska”.

W niedzielę, 6 kwietnia, wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe będą nieczynne. Dyżurują: kawiarnia „Czar” i restauracja „Piotrus”.

W poniedziałek, 7 kwietnia sklepy przemysłowe i spożywcze będą zamknięte, tylko w godzinach rannych otwarte zostaną sklepy prowadzące sprzedaż mleka.

Zakłady gastronomiczne z wyjątkiem kawiarni „Czar”, barów „Poranek” i „Myśliwski” oraz restauracji „Zacisze” i „Centralna” — czynne będą jak w każdą niedzielę. (ex)

Wiedeńska krew

Na zaproszenie Koszalińskiego Towarzystwa Muzycznego przyjeżdża do Słupska zespół Opery i Operetki w Bydgoszczy. W jego wykonaniu zobaczymy operetkę Jana Straussa „Wiedeńska krew”.

10 kwietnia na „Scenie Amatora” przewidziane są dwa spektakle o godz. 17 i 20. Sprzedaż biletów prowadzi kasa starego teatru w godzinach 11—13 oraz 17—19.

ścią nie stanowi wyjątku. Dużo grzechów na sumieniu, jeśli chodzi o zanieczyszczanie miasta, mają placówki handlowe. Konwojenci dostarczając do sklepów towary zanieczyszczają ulice. Do tej pory nie było jasności, kto jest odpowiedzialny za doprowadzenie ulicy lub zaplecza budynku do porządku. Na ostatniej naradzie postanowiliśmy obarczyć tym obowiązkiem kierowników sklepów. Jeśli nadal po dostawie towarów pozostawać będą ślady w postaci opakowań, pakuł itp., w stosunku do kierowników placówek handlowych będą wyciągane konsekwencje. Również od nich będziemy się domagać zmiany wystroju wystaw sklepowych. W witrynach okiennych, głównie peryferyjnych sklepów, zobaczyć można artykuły w wypłowiałych opakowaniach, śmiecie itp.

Oczywiście większość obowiązków w wiosennej akcji porządkowej spada na przedsiębiorstwa komunalne. Jako pierwszy przystąpił do pracy Zarząd Zieleni Miejskiej. Jego brygady porządkują zieleńce i skwery, na których ustawiono już odświeżone ławki. Brukarze Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów wykonują prace drogowe na jezdniach i chodnikach. M. in. uzupełniają różne ubytki spowodowane

NA NIEDAWNYM posiedzeniu Powiatowej Rady Kobiet działającej przy PK FJN dokonane oceny przebiegu obchodów Dnia Kobiet oraz zatwierdzono program działania rady na rok bieżący w świetle uchwał V Zjazdu partii.

Wzięli w nim udział m. in. Stefan Bartoszak — sekretarz KMiP PZPR, Leokadia Banaś — zastępca kierownika Wy-

Powstają gromadzkie rady kob et

działu Organizacyjnego KW PZPR, Cz. Sosnowski — przewodniczący Piezydium PRN oraz H. Pleskot — przewodniczący PK FJN. Informację z przebiegu Międzynarodowego Dnia Kobiet w mieście i powiecie złożyła Leokadia Poniatowska — przewodnicząca PRK. Tegoroczne obchody przebiegały pod hasłem „wyrażamy swą solidarność z kobietami walczącymi wietnamu”. We wszystkich zakładach pracy, spółdzielniach i instytucjach odbyły się uroczyste spotkania kobiet z kierownikami. Wręczano na nich kobietom kwiaty, upominki i nagrody pieniężne.

Na posiedzeniu jednomyślnie przyjęto program działania PRK na rok bieżący. Do końca maja br. powołane zostaną w Duninowie, Damnie, Głównych, Półtociu, Potęgowie, Smołdzinie oraz Wrzecz gromadzkie rady kobiet.

REDAKCJA

S. O. ZE SŁUPSKA. Najlepiej będzie, jeśli skontaktuje się Pan z redakcyjnym prawnikiem, który udzieli bezpłatnych porad we wtorki i piątki w lokalu „Głosu”, pl. Zwycięstwa 2, pierwsze piętro, w godzinach od 15 do 17.

Malarstwo Aleksandra Kotsisa

Aleksander Kotsis, znany malarz-realista żył i tworzył na przełomie XIX wieku. Z jego bogatego dorobku najbardziej znane są nastrojowe obrazy rodzajowe: „Ostatnia chudoba”, „Matula umarli”, „Wycieczka w Tatry”. Malował także pejzaże i portrety dzieci chłopskich.

Jutro, o godz. 12 w Muzeum Pomorza Środkowego otwarta będzie wystawa pt. „Aleksander Kotsis — malarstwo i grafika”. Oglądać ją będzie można codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

wane działaniem warunków atmosferycznych.

— Jakże natomiast obowiązki spoczywają na mieszkańcach?

— Kierujemy do nich apel, aby przede wszystkim oczyścić li z rupieci balkony i loggie. Rozpowszechni się ostatnio zwyczaj malowania tych ostatnich na kolory nie zharmonizowane z elewacją budynku. Pragnę powiadomić tą drogą mieszkańców Słupska, że samowolni lokatorzy, którzy po ukazaniu się niniejszej informacji w gazecie nadal malować będą loggie będą uzyskania na to zezwolenia MZBM,



Wyborcy mówią o urbanistycznych niewypałach i innych ważnych problemach

Od kilku tygodni trwają przygotowania do wyborów. Już w połowie lutego odbyły się plenarne posiedzenia Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz sesja MRN poświęcona ocenie realizacji programu wyborczego. Analiza wykazała, że program wyborczy w ciągu czteroletniej kadencji MRN realizowany był prawidłowo.

Obecne sprawozdanie z jego wykonania składają radni MRN na spotkaniach z wyborcami. W spotkaniach tych uczestniczą także kierownicy poszczególnych wydziałów. Prez. MRN i dyrektorzy przedsiębiorstw komunalnych. Do tej pory w różnych środowiskach odbyło się 26 spotkań. Mieszkańcy nie tylko wysłuchują tych sprawozdań, ale dyskutują nad nimi i zgłaszają uwagi i propozycje do programu, który wykonywać będzie nowo wybrana MRN.

Bardzo dużo wniosków przedstawił mieszkańcy Zatorza: osiedla Marchlewskiego i Sobieskiego I — o czym niejednokrotnie już pisaliśmy — są pod względem urbanistycznym mało atrakcyjne. I dlatego słuszny wydaje się wniosek wyborców, by władze miejskie domagały się zmiany katalogu budownictwa regionalnego. Wierą on bowiem bardzo nieciekawe wzory budownictwa. Bardzo krytykowano nowe domy, w których nie przewiduje się suszarni. Rezultacie bieżni suszy się w mieszkaniach i na balkonach. W związku z tym mieszkańcy Zatorza domagają się utworzenia przynajmniej jednej lub dwu suszarni na ostatniej kondygnacji bloków mieszkalnych. Można je uzyskać kosztem mieszkańców, których lokatorów trzeba przenieść w inne miejsce. Niezależnie od tego w rejonie nowych dzielnic Zatorza trzeba koniecznie, jak najszybciej, rozpocząć budowę pralni osiedlowej.

Niepokój mieszkańców Słupska wzbudza nieumiejętne gospodarzenie wolnymi placami w śródmieściu. Wiele krytycznych głosów padło pod aaresem władz, które wyraziły zgodę na zlokalizowanie u zbiegu ulic: Mickiewicza i Tuwima nieciekawych urbanistycznie pawilonów handlowych i gastronomicznych. Tłumaczenia, iż obiekty te po pięciu latach

Oczywó(e 20 min zł

Do naszej informacji pt. „Członkowie WSS na cele społeczne”, zamieszczonej 2 kwietnia, zakradł się błąd. Mianowicie Oddział WSS wypracował w roku ubiegłym zysk w wysokości ponad 20 mln złotych, a nie 20 tys. zł. Przepraszamy!

zostaną ukarani grzywną pieniężną i zobowiązani będą do przemalowania ściany na odpowiedni kolor.

Termin wykonania podstawowych porządków wiosennych upłyne 15 kwietnia. Czas zatem po temu, żeby energicznie zabrać się do pracy. Tym bardziej, że w drugiej połowie miesiąca przewidziane są kontrole różnych części miasta. Nie chcemy nikogo straszyć, ale jak to zwykle bywa — ciężarni ponieś konsekwencje.

Notowała:

H. MASLANKIEWICZ

zostaną rozebrane, nikogo nie zadowalają. Wiadomo bowiem, że żywot tego typu niewypałów urbanistycznych jest bardzo długi. Należało raczej kilka lat poczekać i w miejscach tych wybudować wielokondygnacyjne bloki mieszkalne z parterami przeznaczonymi na usługi, niż pozabawiać miasto jednocześnie ubożonych i znajdujących się w centrum miasta placów budowy.

Warto też wymienić takie propozycje jak: budowa w centrum miasta domu handlowego, usprawnienie komunikacji autobusowej Ustka — Słupsk w sezonie letnim, budowa pawilonu handlowego w rejonie ul. Nadmorskiej itp. (ex)

ISRA O I O

PROGRAM I
liż m oraz UKF 66,17 MHz
na dzień 4 bm. (piątek)

Wiad.- 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.
5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.25 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka. 6.30 Język rcs. 7.20 Muzyka. 7.50 Gimm. 8.15 Piosenki 20-lecia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert reklamowy. 9.00 Muzyka włoska. 9.40 Dla przedszkolki: „Wielkanocne pisanki”. 10.06 „Wiadro pełne nrieba” — M Szyrowskiej. 1.025 Koncert. 10.50 „Probiwny”. 11.00 W sentymentalnym nastroju. 11.30 Muzyka symf. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.25 Koncert z polonezem. 13.00 Utwory fortep. 13.15 Zespoły lud. PR. 14.00 Reportaż. 14.23 Z twórczości M. Karłowicza. 15.05—16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10—18.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.05 Ludzie j kontynenty. 13.25 Utwory popularne. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Moto-sprawy. 19.25 Tylko dla uważnych. 19.30 Koncert zyczeń. 20.25 Piosenki. 20.47 Kronika sport. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.25 O wychowaniu. 21.30 „Historia o starym wędrowcu z roku 1637”. 22.00 Magazyn studencki. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Muzyka węg. 0.10 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM n
i61 m oraz UKF 69,92 MHi

na dzień 4 bm. (piątek)

Wiad.- 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 23.50.
0.00 Muzyka. 6.00 Proponujemy. Informujemy, przypominamy. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Publicystyka międzynarod. 6.50 Muzyka i aktualn. 7.15 Piosenki 25-lecia. 7.19 Muzyka. 7.50 Pieśni morza. 8.35 Muzyka rozr. 9.00 Muzyka sceniczna. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Muzyka dla wszystkich. 10.25 „Oko śmierci” — S. Goszczurnego. 10.45 Utwory z różnych epok. 12.25 Utwory fortep. Mozarta. 12.40 Muzyka kameralna. 13.00 Koncert muzyki operowej. 14.05 Polska przeboje. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert chóru 15.50 „Czerwone Zagłębie” — montaż dokumentalny. 16.10 Muzyka wee. 16.43—18.20 w Warszawie i rra Mazowszu. 18.20 Sonda. 18.00 Echo dnia. 19.15—22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.30 Felieton literacki. 19.30 Koncert symf. Pieśń chórów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe 22.30 Język ang. 2.45 Koncert popul. 23.25 Duet fortep. Kisielski i Tomaszewski. 23.50 Muzyka L. Prus.

KRSZALIN

oa falach Średnich 188,2 i 202,8 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 4 bm. (piątek)

5.40 „Wiosna — lato 68 w pegerach” — audycja J. Zestawskiego. 7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.17 Ekspres peranny. 7.25 Z życia ZBoWiD. 16.10 Piosenka dnia i reklama. 16.15 Przeglądamy nowe książki. 16.20 Magazyn wojskowy „Do mikrofonu wystąp” w oprac. J. Sternowskiego. 16.40 Muzyka operowa. 17. Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 „Poselski dzień jak co dzień” — reportaż Cz. Czechowicz. 17.25 Retransmisja programu ze Szczecina.

CTELEWIZJA

na dzień 4 bm. (piątek)

9.00 Telewizja: Towarzystwo zagadkowe poranne (z Katowic). 9.20 „Samotny biały żagiel” — film fabul. nrod. radzieckiej. 11.00 Z cyklu: „Arcydzieło” —



COGPZIE KIEDY I

4 PIATEK
Izydora

ITELEFOMY

97 — NO
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe, inf. kolej. 32-51.

TAXI

51-37 — ai. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — pl. Dworcowy.
Taxi багаж. 49-80

ibYZURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-95.

WYSTAWY

MUZEUUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 11 do 17. iVHYN <Lit.vit.vowy — czynny ou godz. 11 do 17.
KLUB „EMjnk” przy ul. Zamenhofa — Wystawa reprodukcji Pt. Australia — malarstwo w grotach.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH: zwiedzanie — po Uprzednim zgłoszeniu (4 dni przed terminem) w dziale etnograficznym Muzeum w Słupsku.

Qc i r y o

MILENIUM — Mocne uderzenie (polski, od lat 14) — panoram. Seans o godz. 11.
Cena strachu (franc., od lat 16). Seanse o godz. 14 i 17.
Pan Wołodyjowski (polski, od lat 14 — panoramiczny). Seans o godz. 20.30.
FOLONIA — w remoncie.
GWARDIA — Zenia, Zenieczka i Kitiusza (radz., od lat 14). Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Człowiek z M-3 (polski, od lat 14). Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Błędne gwiazdy Wielkie* Niedźwiedzicy (wioski, od lat 18). Seans o godz. 19.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Cent-fli Wynajmu Filmów w Koszalinie

koncert orkiestry Filharmonii Lipskiej Solista i dyrygent — Dawid Ojstrach (z Berlina). 15.35 Program dnia. 15.40 „W polu i w sadzie” — cykl: „Wzb'eamy zawod”. 16.00 Telewizja: 1. „Tu Orion wzywa Andromede” (z Warszawy i Katowic). 2. „Wyspa skarbów” — film. 3. Towarzystwo zagadkowe wieczorne. 17.15 Dziennik. 17.25 TV Kurier Ma-zowiecki. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.00 Film z serii: „Don Kiciot”. 18.25 Wschodnia TV: Polski Sezam. woda. 18.55 „Tam, gdzie była Alba Regia” — film prad. polskiej. 19.05 Przemówienie amb. Węgierskiej Republiki Ludowej — Bel' Nemethy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Trzy drogi” — program cyklu: „Kiucz do M-3”. 20.35 Teatr Telewizji: Mikoł Gogol: „Kłótnie” wg opow. p. „Opowieść o tym, jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Nikiforem Nikiforowiczem” (z Gdańska).

Po teatrze ok.: 21.35 Z cyklu: „Portrety” — Le Corbusier. 22.35 Dziennik. 22.50 Program na jutro.

KZG zam. B-80 R-39

Braciom Wagrom w dniu Ich święta

(Dokończenie ze str. 1)

Podobnie jak u nas 22 lipca 1944 roku, dzień 4 kwietnia roku 1945 zapoczątkował nowy okres w dziejach Węgier — okres przemian, które ozna-
czyły wejście Węgier na drogę socjalizmu. Obecnie Węgry sta-
ły się jednym z ważnych czyn-
ników pokoju w Europie, jed-
nym z mocnych ogniw wspól-
noty socjalistycznej, a w szcze-
gółności Układu Warszawskiego
go i "Rady Wzajemnej Pomocy
Gospodarczej".

Cytowaliśmy na wstępie sło-
wa tow. Gomulki i Ka-
dara, dotyczące naszych wzajem-
nych stosunków. Przypom-
nijmy jeszcze słowa Władysława
Gomułki, wypowiedziane
przed odlotem z Budapesztu

do Warszawy. „Jesteśmy prze-
konani — powiedział on — że
nasza wizyta, przeprowadzona
w duchu pełnej zgodności po-
głądów, rozmowy i zawarty
układ sprzyjać będą pomyśln-
mu rozwojowi obu naszych
krajów i całej wspólnoty
państw socjalistycznych.”

Rozwój stosunków w Euro-
pie, we wspólnocie socjali-
stycznej i w międzynarodowo-
wym ruchu robotniczym, po-
twierdza słuszność tego prze-
konania. W trudne dni i mie-
siące kryzysu czechosłowackie-
go, w toku przygotowań do
międzynarodowej narady par-
tii komunistycznych i robot-
niczych, w toku ostatniego po-
siedzenia Doradczego Komite-
tu Konsultatywnego Państw
Układu Warszawskiego, które
go wynikiem było umocnienie
tego Układu oraz apel do naro-
dów Europy, stanowisko Pol-
ski i Węgier było całkowicie
zgodne i stanowiło wyraz jed-
ności naszych poglądów i na-
szego działania.

Węgry w ciągu 24-lecia swó-
jej nowej historii osiągnęły
bardzo poważne sukcesy w
rozwoju gospodarczym, spo-
łecznym i kulturalnym. Są to
osiągnięcia, które bardzo Pol-



Noie osiedle mieszkaniowe w Budapeszcie, w pobliżu
ulicy Lakatos.

CAF — MTI

skę i Polaków cieszą, przy-
czyniają się one bowiem do
umocnienia socjalizmu i sprzy-
jają jednocześnie zacieśnieniu
wsDółpracy naszych krajów.

Toteż w dniu święta narodo-

wego bratnich Węgier życzy-
my Im dalszego rozwoju i dal-
szych sukcesów, przpkonani,
że służą one i służyć będą na-
szej wspólnej sprawie.

(AR)

24-lecie Węgierskiej Republiki Ludowej

Miary gospodarczego awansu

PRZED kilku dniami
Budapeszt oglądał
pierwszy na Węgrzech,
a drugi w krajach so-
cjalistycznych (po
ZSRR) program telew-
izyj kolorowej. Była to jeszcze
jedna próbka sprawności tech-
nicznej węgierskiego przemy-
słu elektronicznego, jednego z
filarów gospodarki tego kra-
ju. Wraz z zapowiedzią do-
prowadzenia w najbliższych la-
tach produkcji odbiorników te-
lewizyj kolorowej do 30 tysię-
cy sztuk rocznie — był to
równocześnie piękny wyraz
uhonorowania 24. rocznicy wy-
zwolenia i przypadającego w
rocznicowy dzień 4 kwietnia
święta* narodowego Węgier-
skiej Republiki Ludowej.

Gospodarka WRL ma już na
swym koncie niejedno takie
wyróżniające ją osiągnięcie.
Należy do nich np. dojście
do 28-procentowego udziału
przemysłu maszynowego w ca-
łej produkcji przemysłowej
(jeszcze w 1950 roku przemysł
maszynowy dawał tylko 19
proc. całej produkcji WRL).
Należy tu również przekrocze-
nie prawie 2,5-krotnie śred-
niej dla 8 krajów RWPG war-
tości eksportu przypadającej

na 1 mieszkańca oraz zbliże-
nie się do wysokiego, 55-pro-
centowego wskaźnika udziału
towarów przemysłowych w
eksporcie (dla porównania:
Polska — 53 proc. Rumunia —
około 30 proc., Bułgaria — 40
proc.).

Do szczególnych osiągnięć
gospodarki węgierskiej zalic-
zyć można też rozpoczęcie
wstępnych prac nad budową
elektrowni atomowej o mocy
800 megawatów, zbudowanie
w ostatnich latach od podstaw
przemysłu włókien syntetycz-
nych, doprowadzenie produk-
cji mas plastycznych do pozio-
mu 4,5 kg na 1 mieszkańca,
czy uzyskanie średnich dla ca-
łego kraju plonów pszenicy
bliskich 27 kwintalów z hek-
tara. Wreszcie wspomnieć war-
to — choć listę przykładów
można by dalej mnożyć — o
dość rozwiniętych związkach
kooperacyjnych przemysłu in-
gierskiego z przemysłami in-
nych krajów (a szczególnie z
radzieckim w produkcji samo-
chodów osobowych i francus-
kim w produkcji traktorów o-
raz niektórych elementów elek-
troniki), świadczących, podob-
nie jak stale rozwijający się

eksport — o stosunkowo wyso-
kich walorach jakościowych
węgierskiej wytwórczości. W
jednym tylko roku 1968 fabry-
ki i zjednoczenia węgierskie
zawarty przeszło 30 kontrak-
tów kooperacyjnych.

Systematycznie rozszerzają
się gospodarcze i handlowe sto-
sunki Węgier z krajami
RWPG w ramach tej organi-
zacji. W okresie 1960—1968
obroty handlowe WRL z pozo-
stałymi partnerami w RWPG
zwiększyły się przeszło dwu-
krotnie. Pod tym względem
wyższe tempo wzrostu notowa-
ły tylko Bułgaria i Polska. O-
koło 16 proc. całej węgierskiej
wytwórczości w przemyśle ma-
szynowym stanowi produkcja
wynikająca z zaleceń specja-
lizacyjnych w ramach RWPG.
Węgry specjalizują się w wy-
twarzaniu m. ki. niektórych ty-
pów obrabiarek, sprzętu elek-
trotechnicznego, wyrobów z
aluminium szeregu produk-
tów chemicznych, w tym
zwłaszcza wyrobów przemysłu
farmaceutycznego. Kraj ten
bierze żywy udział w pracach
organów RWPG — m.in. przed-
stawiciele Węgier przewodni-
czą stałym komisjom: przemy-
słu metali nieżelaznych osra*

przemysłu radiofonicznego i
elektronicznego. Mieszane
przedsiębiorstwa: „Haldex”,
„Intransmasz”, „Agromasz”, w
których Węgry były jedną ze
stron organizujących — to
również świadectwo aktywne-
go udziału tego kraju w mię-
dzynarodowej współpracy kra-
jów socjalistycznych.

W oparciu o te związki oraz
stymulujący wpływ nowego sys-
temu kierowania procesami
gospodarczymi planują Węgry
dalszy rozwój swej gospodar-
ki. Szybszy niż dotychczas roz-
wój przemysłu chemicznego,
a zwłaszcza petrochemii, dal-
szy postęp w ilościowym i ja-
kościowym rozwoju elektroni-
ki i przemysłu maszynowego,
kurs na automatyzację proces-
sów wytwórczych, rozbudowa
energetyki atomowej, degiome-
racja Budapesztu na korzyść
ośrodków prowincjonalnych —
oto niektóre elementy planów
rozwojowych tego kraju. Są
wszelkie dane na to — świad-
czy o tym m.in. dotychczasowa
realizacja planów gospo-
darczych — aby wszystkie te
zamierzenia zostały pomyślnie
zrealizowane.

(AR-WEZ)

ST. CZAPLIŃSKI

1? TYDZIEŃ W KALEJDOSKOPIE

Pięściarskie niewypały

W ubiegłym tygodniu zasygnalizowałem w „Kalejdoskopie”, że
sympatycy sportu w województwie z duża uwagą śledzą przebieg
jubileuszowych bokserskich mistrzostw Polski w Mielcu, w których
również uczestniczyli pięściarze naszego okręgu. W niedziele, na
ekranach telewizorów obserwaliśmy finałowe pojedynki najlep-
szych i dekoracje medalistów.

Niestety, nawet na tym naj-
niższym podium nie stanął za-
den z reprezentantów nasze-
go okręgu. Krócej mówiąc,
żadnemu z Koszalinian nie u-
dało się dobrać do półfinału.
Bodaj tylko raz, podczas wal-
ki Kubackiego z Denderyssem
— komentator TV — red. Je-
rzy Zmarzlik — wymienił na-
zwisko zawodnika Czarnych

Słupsk — Kołodzieja, który
stał się Kubackiemu na drodze
do finału.

Czym tłumaczyć ten jeden
z najbardziej nieudanych star-
tów naszych bokserów w mi-
strzostwach Polski — zadają
sobie pytanie sympatycy tej
tak bardzo popularnej i po-
siadającej duże tradycje dy-
scypliny sportu w wojewódz-
twie? Trudno w krótkim fe-
lietonie odpowiedzieć wyczer-
pująco na postawione pyta-
nia. Problem jest zbyt skom-
plikowany, żeby go skwitować
w kilku zdaniach. Regres na-
szego pięściarstwa wymaga
głębszej analizy, m. in. rozm-
ów z działaczami klubów
i sekcji, zawodnikami oraz
władzami sportowymi. Dlate-
go też do przyczyn pięściar-
skiego niewypału w Mielcu —
powróćmy w oddzielnym ar-
tykule.

Już podczas mistrzostw okrę-
gu, które w tym roku zorgani-
zowano w Darłowie, można było
zaobserwować niepokojące zjawis-
ko ignorancji prze- klubów tej
najważniejszej imprezy pięściar-
skiej okręgu, która miała wyto-
nić reprezentantów K'-Szalińskie-
go na mistrzostwa w Mielcu. Na
starcie w Darłowie stanęło zale-
dnie 12 pięściarzy. Zawiedziono
przede wszystkim publiczność
córkową, która tłumnie zbawiła
się w sali kirfs. aby obserwować
w ciągu dwóch dni pojedynki na-
szych najlepszych bokserów. Roz-
czarowanie publiczności było
tym większe, że zamiast popu-
larzacji tej dyscypliny sportu w
Darłowie zobaczycia wręcz coś
przeciwego — jak należy znie-
chęcać szkółki pięściarskie do u-
prawiania boks. Nic dziwnego,
mistrzostwa darłowskie były
pierwszym sygnałem ostrzegaw-
czym, który nie wróżył naszym
reprezentantom sukcesów w
Mielcu.

Co prawda Zarząd OZB
wyciągnął wnioski w stosun-
ku do klubów, które zgłosiły
zawodników do mistrzostw, a
w ostatniej chwili nie dopeł-
niły swoich obowiązków. Czy
jednak kary pieniężne i na-
wet najsurowsze sankcje zżr-
trzymają spadające z równi
pochylonej pięściarstwo kosza-
lińskie? Czy uzdrowia atmo-
sferę, panującą w klubach i
sekcjach oraz czy zachęca za-
wodników do bardziej wytę-
żonej pracy szkoleniowej?

Nie tu chyba leży pies po-
grzebany. Tak się już bowiem
utarło i przyjęło, że kluby
wyższej ceną swój własny in-
teres i punkty w rozgrywkach
niż bronienie przez ich zawo-
dników barw naszego wojew-
ództwa. Najlepszym przykładem
tego był Mielec.

Dlatego też takie praktyki na-
leży jak najszybciej wypłenić,
gdyż podrywają one dobre
imię sportu koszalińskiego.

ST. FIGIEL

KOLARSTWO

PONAD 60 KOLARZY
NA TRASIE PRZELAJOWYCH
MP NA GÓRZE CHEŁMSKIEJ
W KOSZALINIE

W drugi dzień świąt, w ponie-
dzialek 1 bm., sympatycy
kolarstwa w Koszalinie czeka-
ją na rozpoczęcie. W dniu tym, jak
podawaliśmy, odbędzie się siero-
we kolarskie mistrzostwa Polski
w wyścigu przełajowym junio-
rów. Na starcie mistrzostw staną
kolarze czterech okręgów: szcze-
cińskiego, gdańskiego, bydgoskie-
go i koszalińskiego.

Ustalono już i zatwierdzone
trasę poniedziałkowego przełaju.
Wyścig przeprowadzony zostanie
na Górze Chełmskiej na dystan-
sie 15 km. Kolarze będą mieli
trzykrotnie do pokonania trudną
pięciokilometrową petle. Start
i meta znajdują się będą na
stadionie na Górze Chełmskiej.

Do wczoraj swój udział w mi-
strzostwach potwierdziło już po-
nad 60 kolarzy z czterech woje-
wództw.

(s-D)

PIŁKA NOŻNA

R. SZPAKOWSKI W KADRZE
NA TURNIEJ UEFA

W ubiegłym tygodniu Wydział
Szkoleniowy PZPN, wspólnie z
trenerami ustalił skład kadry pi-
łkarskiej juniorów Polski, która
objęto przygotowaniami do tego-
rocznego turnieju UEFA. Za do-
woleniem informujemy, że do
kadry powołano wyświadczonego
słupskich Cieslików — Ryszarda
S7:0akowskiego.

Tak więc po Tadeuszu Czuba-
ku, również wychowanku szkółki
piłkarskiej Cieslików, już drugi
piłkarz naszego okręgu weźmie
udział w tej naioekniejszej im-
prezie piłkarskiej Europy. (sF)

TURNIEJ W BERLINIE
Z UDZIAŁEM GKS CIESLIKI

Duże wyróżnienie spotkało ze-
spół juniorów GKS Cieslik!
Słupsk. Jak nas poinformował
trener drużyny M. Boratyński —
Ciesliki otrzymali zaproszenie z
Berlina od tamtejszego Dynamo,
w którym klub berliński zapro-
ponować drużynie słupskiej wzię-
cie udziału w międzynarodowym
turnieju piłkarskim juniorów w
dniach 4—7 bm. Zaproszenie przy-
jęto. Warto dodać, że z drużyny
polskiej — obok Cieslików —
w turnieju uczestniczyć będą
tylko juniorzy krakowskiej Wis-
ły.

Wczoraj zespół Cieslików wy-
jechał do Berlina, a już dziś ro-
zegra pierwszy mecz. Przeciwni-
kiem słupszczyzan będzie ze-
spół gospodarzy — Dynamo Ber-
lin. (sF)

ANUSZ PRZYMANOWSKI

czterej pancerni i pies

TOM II

(39)

Rzeczka skręciła, wysoki brzeg osłaniał bydło od kul. Z
prawej zbliżył się las. Grigorij i Tomasz w galopie wy-
przedzili stado, jadąc na czele poczęli hamować bieg okrzy-
kami, strzelaniem z bata.

Z lasu, pomiędzy drzew wyjechało ostrym kłusem trzech
jeźdźców — jeden w przodzie, a dwu po bokach, cofniętych
lekko do tyłu.

— Stać! — zawołał pierwszy. — Kto wy?

Szarik warknął i widząc zbrojnych dał nura między kro-
wy. Teraz dopiero Czereśniak i Saakaszwilf spostrzegli ob-
cych, spieszyli się nieco, widząc dwa gotowe do strzału au-
tomaty skierowane w swą stronę, ale po sekundzie poznali
z kim mają do czynienia.

— Pan wachmistrz — ucieszył się Tomasz.

— Feliks Kalita — dodał Grigorij.

— Skąd wiesz? — kawalerzysta podjechał bliżej.

— Poznałem. Zeszłej nocy koło mostu...

— Wy z tego czołgu? Co tam za strzelanina?

— Napadli na folwark, gdzie były pastuchy od tego
stada.

— W biały dzień. Czego szukają? — zastanowił się. —
Rozpoznać jar i wyjść na tyły przeciwnika — rozkazał
dwóm towarzyszącym mu ułanom, a tamci natychmiast
kropnęli się galopem na drugi brzeg rzeczki.

— O naszym czołgu na pewno nie wiedzą — wyjaśnił
Grigorij.

— Dobra. Tym razem ucapimy ich za kark — stanąwszy
w strzemiączkach odwrócić się w stronę lasu. — Szwadron...
— Ja z wami — zaproponował Grigorij.

— Dobra. — odpowiedział wachmistrz i podnosząc głos
skończył komendę — ...za mną!

Poruszyły się krzewy na skraju lasu, przepuściły jeźdź-
ców i w kłusie sformowanego szereg oddział ruszył ku rzecze.

Woda była płytka, ledwie sięgnięta kondom po brzuchy.
Pierwszy w jasnych bryzgach przepłynął się wachmistrz,
tuż za nim Saakaszwilf. Zachęciwszy swego ogiera trzon-
kiem bata, wysunął się naprzód, lecz zaraz został skarcony,
trzępięty pejcem po cholewie buta.

— Nazad. Przed gospodarza nie leż.

Przed nimi zaczęła stromy jar, zwierzęca ścieżka pięła
się w górę. Szwadron cwałem wjechał między drzewa, uło-
nał w gestym poszyciu i po chwili znikł z oczu.

Przez łąkę w pełnym pędzie pognął spóźniony Szarik.
I on zniknął w cieniu jaru. Czereśniak odwrócił się i pod-
jechał do jednorogiej, która leżała na boku powalona od-
łamkiem miny. Porykiwała z bólu, błagalnie patrzyła na
człowieka, który był dla niej dobry. Zeskoczył i ciężko
westchnął. — pomógł jej serią z pepeszy.

Folwarczyni dziedzicze zniemuchomiała pod ogniem broni
maszynowej. Zaprzęgi i kobiety stłoczyły się w martwych
polach za budynkami. Spod muru paru żołnierzy kwatier-
mistrzostwa zawzięcie strzelało z karabinów. Plutonowy
przepełnił szczerbą ogrodzenia, wybiegł *a mur stodoły,
gdzie w sadzie, osłonięty po wieże krzakami porzeczek i
malin stał milczący Rudy.

— Tankisty, wygarnijcie choć parę razy, bo sił braknie.
Kos lekko wychylony z wieży obrócił zaciętą, poważną
twarz i przecząco pokręcił głową.

— Rządziej strzelajcie — poradził.

— Jak Niemcy ruszą do ataku, to nie ręczę za "moich".
— Mniej ognia.

— Rozkaz — plutonowy odbiegł ku swoim.

— Odłamkowym? — spytał Gustlik.

— Można.

— Frzygrzejemy?

— Nie chcę straszyć, tylko niszczyć. Niech ruszą.

Obie głowy znikły w wieży. Od strony folwarku rzędły
karabinowe strzały. Wzmógł się jeszcze ogień niemiecki i
nagle buchnął groźny, zbliżony do jodłowania okrzyk spa-
dochroniarzy idących do ataku.

Dopiero teraz Kos zatrzasnął właz. Rudy tratując grząd-
ki przepełnił parę metrów ku przodowi. Przez peryskop

widać było ponad łufą łaciątą tyralierę wyprostowanych,
strzelających z biodra. Jeszcze sekunda — dwie coraz groź-
niejszego milczenia i nagi? czołg na maksymalnej szybkości
ładowania poczał walić z działa i pruć ze sprężonego z lu-
fa kaemu. Z lekkim opóźnieniem zagrał dolny diegtierow.
Serie wstrzymały, a wybuchy poszarpały tyralierę i nie
wytrzymały szkwału ognia Niemcy zawrócili biegiem ku
zakrzaczanej skarpie.

Tych kilka sekund ucieczki po polu kosztowało ich bar-
dzo drogo. — Kos lekkimi ruchami pokręcił przesuwając lu-
fę, chwytając coraz to nową sylwetkę na ostrze celownika
i króciutką serią, trzema — czterema pociskami powstrzy-
mywał ją w biegu.

Wichura obserwujący przez swój peryskop, rozpiął laryn-
gofon, by go dowódca nie słyszał i pochylił się w stronę
l. idki.

— Fajna jesteś, bojowa. Ale serduszko oddaj!

Dziewczyna przerwała na chwilę strzelanie z erkaemu.

— Kosowi to powiedz.

Kapral roześmiał się nieszczerze, wrócił na swoje miej-
sce, dodał gazu i ruszył.

— Stój — powstrzymała go komenda Kosa. — Dokąd?
— Przecież zwieją.

— Przeprawa nie rozpoznana, bez osłony w krzaki nie
pójde. Ani ugrzęznąć, ani stracić wozu nie mam zamiaru
— odpowiedział Janek spoglądając na przyklejoną do pan-
cerza fotografię, i przymocowane obok dwa krzyże: Vir-
tuti i Walecznych.

Naprowadził działo na skarpe, nad którą pojawiły się
sylwetki odchodzących spadochroniarzy. Naciśnął spust.
Padł strzał i odrzut wyrzucił dymiącą łuskę.

Ten ostatni wybuch zwałił z nóg dwu spadochroniarzy
na końcu wycofującej się, przerzedzonej kompanii.
— Schneller — pokrzykiwał Krummel — Zum Wald! —
pokazał odległy o dwieście metrów skraj lasu i już spo-
kojnie zwrócił się do najbliższych, — Wir kommen hier in
der Nacht zuriiek kommen unsre Aufgabe zu ton, wróci-
my tu noc4. by wykonać nasze zAtUaie.

* i *